

MIECZYŚLAW RYBA
WŁADYSŁAW ROŻKOW

ŻYCIE RELIGIJNE KATOLIKÓW OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO NA UKRAINIE SOWIECKIEJ W LATACH 1964-1991*

1. SYTUACJA KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W UKRAINIE W OKRESIE „ZASTOJU”

Objęcie władzy przez Leonida Breżniewa po usunięciu Chruszczowa przypadło na okres coraz bardziej nasilającego się w państwie sowieckim kryzysu gospodarczego, który pogłębiło wstrzymanie szeregu rozpoczętych reform i powrót do nadmiernego inwestowania w przemysł zbrojeniowy, podbój kosmosu czy też prace nad wykorzystaniem energii atomowej. W stosunkach państwo–Kościół zaczęło się natomiast przejawiać stopniowe „ocieplenie”. Nowa elita polityczna, w odróżnieniu od ekipy Chruszczowa, wyznaczyła mniej zideologizowane podejście do religii. Już pierwsze jej działania wskazywały na dążenie do naprawienia rozlicznych odchyleń poprzedników, które wbrew założeniom nie doprowadziły do widocznego spadku liczby wiernych, a dodatkowo wywołały niekorzystne dla władz państwowych skutki: budziły niezadowolenie w społeczeństwie, spowodowały powstanie podziemnych form działalności religijnej oraz komplikowały osiągnięcie celów w propagandzie zagranicznej¹. Należy tu podkreślić, iż mimo że sowiecka

Dr hab. MIECZYŚLAW RYBA, prof. KUL – Instytut Historii KUL; e-mail: mieczyslaw.ryba@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6532-5987>

Mgr WŁADYSŁAW ROŻKOW – doktorant Szkoły Doktorskiej KUL; e-mail: vladyslavrozhkov@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9577-564X>.

* Niniejszy artykuł powstał w ramach grantu misyjnego KUL „Życie religijne Polaków na Ukrainie sowieckiej w latach 1944-1991”.

¹ A. STREIKUS, *Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944-1990)*, tłum. K. Korzeniewska, Kraków: Rafael 2010, s. 166; R. DZWONKOWSKI, J. PAŁYGA, *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim rozmawia Jan Pałyga*, Warszawa: Wspólnota Polska–Apostolicum 1993, s. 272-273; T. JURCZENKO, *Duchowość*

polityka antyreligijna po usunięciu Chruszczowa straciła dotychczasowy impet, to nie da się jednak odnotować jej zasadniczej korekty. Większość programów ateizacji społeczeństwa z początku lat 60. nadal była realizowana, zrezygnowano jedynie z najbardziej brutalnych i radykalnych sposobów ograniczenia religijności. Wciąż więc prowadzono indoktrynację, szczególnie ukierunkowaną na dzieci i młodzież i nadal obowiązywał zakaz katechizacji niepełnoletnich².

Siódma dekada XX w. była dla Kościoła na Ukrainie okresem coraz mocniej odczuwalnego braku kapłanów, których liczba nieustannie malała z powodu śmierci starszych księży oraz niemożności kształcenia nowych powołań. Wedle statystyk sowieckiej administracji wyznaniowej (Rady ds. Kultów Religijnych, od grudnia 1965 r. – Rady ds. Religii) w 1957 r. w Ukrainie pracowało 80 księży³, w 1967 r. – 50⁴, natomiast w 1969 r. posługiwało tam już jedynie 44 kapłanów rzymskokatolickich, sprawujących opiekę duszpasterską nad ponad setką parafii⁵. Z biegiem czasu sytuacja ta zaczęła powoli zmieniać się. Pod naciskiem wiernych i posługującego na terenie USRS duchowieństwa, władze państwowe w końcu zgodziły się na formację kandydatów z Ukrainy w seminariach w Rydze i Kownie⁶.

Począwszy od schyłku lat 60. prawie co roku przybywali na Ukrainę nowo wyświęceni kapłani. W 1970 r. na Ukrainie pracowało już czterech nowych kapłanów: w Berdyczowie ks. Ambroży Mickiewicz⁷, w Greczanach ks. Wincenty Witko rodem z Wileńszczyzny⁸, w Chmielniku ks. Jan Kra-

misyjna kapłanów pracujących w ZSRR po II wojnie światowej, Biały Dunajec–Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia” 2009, s. 33.

² Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie (dalej: CAPWOWU), f. 4648, op. 5, spr. 182, Priedsiedatielu Sowietu po dielam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Kurojedowu W.A., 1 X 1970, k. 24-26; A. STREIKUS, *Antykościelna polityka*, s. 176.

³ CAPWOWU, f. 4648, op. 4, spr. 204, Sprawka o aktywizacyi rimsko-katoliczieskiej cerkwi w Ukrainskoj SSR, 29 VIII 1957, k. 182.

⁴ CAPWOWU, op. 5, spr. 33, Dowidka pro stan religijnoji obstanowky w respubliki, 25 VII 1967, k. 28.

⁵ CAPWOWU, spr. 128, Dopowidna zapyska pro suczasnyj stan religij na terytorii Ukrainskoj RSR, 21 XI 1969, k. 208.

⁶ CAPWOWU, spr. 166, Upołnomocziennomu Sowietu do dielam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainskoj SSR tow. Litwinu K. Z., 25 IV 1969, k. 15-16; tamże, op. 7, spr. 1, Dokładnaja zapiska o mierach po priesieczieniju protiwozakonnoj podgotowki służytielej kulta, 18 VI 1975, k. 28; T. JURCZENKO, *Duchowość misyjna*, s. 37.

⁷ CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 132, Priedsiedatielu Sowietu po dielam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Kurojedowu W.A., 3 XI 1969, k. 74-75.

⁸ CAPWOWU, spr. 295, Postanowlenije o sniatii z riegistracyi służytieleja katoliczieskiej cerkwi Witko W.I., 13 VIII 1971, k. 81.

pan⁹, w Gródku Podolskim ks. Franciszek Karasiewicz¹⁰. Nieco później tajemną posługę na Podolu i Żytomierszczyźnie rozpoczął ks. Józef Świdnicki¹¹. W 1972 r. władze państwowe zarejestrowały za Zbruczem kolejnego kapłana, ks. Bronisława Bernackiego. Objął on duszpasterstwo w Barze na Podolu¹².

Na początku lat 70. zgodzono się po długich staraniach na przyjazd młodych kapłanów także i na tereny archidiecezji lwowskiej, co z kolei miało dla tamtejszego Kościoła ogromne znaczenie, bowiem na tym terenie żyło tylko kilku księży. W 1973 r. w Krzemieńcu zmarł ks. Jakub Macyszyn, w tym samym roku we Lwowie ks. Ignacy Chwirut, w następnym zaś roku, pracujący przy katedrze lwowskiej, ks. Zygmunt Hałuniewicz – w ten sposób we Lwowie pozostał już tylko jeden kapłan rzymskokatolicki – o. Rafał Kiernicki. Po pół roku od śmierci ks. Hałuniewicza władze państwowe zgodziły się na rejestrację świeżo wyświęconego księdza z Rygi, Ludwika Kamilewskiego¹³. W tym samym czasie rozpoczął swoją posługę na Ukrainie jeszcze jeden neoprezbiter, ks. Marcján Trofimiak¹⁴.

W latach 70. XX w. formację seminaryjną w Rydze odbywało już kilkunastu alumnów z Ukrainy, zarówno z terenów archidiecezji lwowskiej, jak diecezji kamienieckiej i żytomierskiej. Procedura przyjęcia do seminarium była bardzo trudna. Największą przeszkodą dla ubiegających się o studia w seminarium było w pierwszej kolejności otrzymanie zezwolenia od pełnomocnika ds. religii. Bardzo często zdarzało się, że kandydat składał podanie, które zostawało odrzucone, ponawiał więc co roku prośbę. Znaczna część kandydatów nigdy nie doczekała się zgody na rozpoczęcie formacji w seminarium. W tej sytuacji niektórzy księża sami podjęli się nielegalnego przygotowania alumnów do kapłaństwa. Kończyło się ono egzaminem, na którym

⁹ Archiwum Państwowe Obwodu Winnickiego w Winnicy (dalej: APOW), f. P-2700, op. 19, spr. 109, Informacyjny odczyt o robotie aparatu upolnomocnionego Sowieta po Winnickiej oblasti, 1978, k. 45.

¹⁰ Archiwum Państwowe Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim (dalej: APOCh), f. P-6416, op. 1, spr. 44, Sprawka, 5 II 1970, k. 21.

¹¹ Wywiad z ks. Józefem Świdnickim przeprowadzony przez W. Rożkova, Murafa, 10 listopada 2021 (nagranie dźwiękowe w zbiorach autorów).

¹² Wywiad z bp. Bronisławem Bernackim przeprowadzony przez W. Rożkova, Murafa, 29 lipca 2021 (nagranie dźwiękowe w zbiorach autorów).

¹³ A. HLEBOWICZ, *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim 1944-1992*, Gdańsk: Stella Maris 1993, s. 140.

¹⁴ Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu, f. P-3241, op. 2c, spr. 47, Informacyjny odczyt o sostożanii rieligij i robotie po kontrolu za sobludienijem zakonodatielstwa o rieligioznych kultach, 1976, k. 12.

byli obecni inni kapłani. Kandydat musiał udokumentować, że był ochrzczony, bierzmowany i przeszedł odpowiednią formację, dopiero wtedy mógł być potajemnie dopuszczony do święceń i podjąć pracę duszpasterską¹⁵.

Istotnym przejawem powoli słabnącego, aczkolwiek wciąż obecnego, terroru komunistycznego względem Kościoła katolickiego było zaprzestanie niegdyś powszechnej praktyki masowego zamykania świątyń i rozwiązywania parafii. Co więcej, niektórym wspólnotom udało się wówczas odzyskać cofniętą przed laty rejestrację. Tak w 1965 r. po usilnych staraniach wierznych została zarejestrowana gmina katolicka w Czerniowcach na Winniczczyźnie¹⁶. Po dwunastu latach wznowiły swoje funkcjonowanie kolejne wspólnoty katolickie na Podolu: w Winnicy i Podleśnym Mukarowie. Nieco później w wyniku długoletnich starań katolików zarejestrowane zostało miejsce kultu w Kamieńcu Podolskim. Była nim dawna kaplica na cmentarzu folwarcznym, wykorzystywana przez długi czas jako pomieszczenie zakładu kamieniarskiego. Po wyremontowaniu pełniła funkcję kościoła parafialnego do momentu odzyskania katedry w 1990 r.¹⁷

Niezwykle ważnym momentem z życia Kościoła katolickiego w ZSRS był wybór na Stolicę Piotrową kard. Karola Wojtyły. Wydarzenie to dało katolikom mieszkającym w państwie sowieckim nadzieję na pozytywne zmiany. Bardzo duże znacznie miało dla nich to, że papież pochodził z kraju bliskiego ZSRS i znał sytuację Kościoła w tym państwie. Wybór Jana Pawła II wpłynął także znacznie na obudzenie, usilnie zacieranej przez władze sowieckie, świadomości narodowej Polaków mieszkających na Ukrainie¹⁸. Ogromną radość wyrażają słowa anonimowej katoliczki z okolic Lwowa w liście pisanym do krewnych w Polsce:

Mamy nadzieję, że na pewno u nas też się zmieni dużo z powodu wyboru Ojca św. naszego rodaka, choć nie jesteśmy w Polsce, ale czujemy się Polakami i to twardymi, że żadna siła nas nie złamie, choć w dowodach nie przez nas w niektórych wpisana inna narodowość¹⁹.

¹⁵ A. HLEBOWICZ, *Kościół odrodzony*, 141; T. JURCZENKO, *Duchowość misyjna*, s. 37.

¹⁶ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 74, Sprawka, 6 IV 1966, k. 73.

¹⁷ APOCh, f. P-6416, op. 1, spr. 44, O wosstanowlenii w riegistracyi katoliczieskiego objednienija w s. Podlesnyj-Mukarow, 4 X 1977, k. 149-152; tamże, spr. 45, Sprawka o riegistracyi rieligioznogo objednienija, 20 XI 1977, k. 5; R. DZWONKOWSKI, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917-1991. Kronika*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2010, s. 465-468.

¹⁸ T. JURCZENKO, *Duchowość misyjna* s. 41-42.

¹⁹ A. HLEBOWICZ, *Kościół odrodzony*, s. 142.

Epoka „zastoju” była okresem słabnących prześladowań Kościoła. Była ona czasem obudzenia w Kościele w ZSRS świadomości i nadziei na lepszą przyszłość. Nadzieja ta, jak pokazała historia, nie została zawiedziona. Zmiany polityczne, a następnie i prawne, wprowadzone po kilku latach od śmierci Breżniewa stały się początkiem zasadniczego przełomu na płaszczyźnie stosunków państwowo-kościelnych w ZSRS.

2. PRACA DUSZPASTERSKA W REALIACH SOWIECKICH

Rozwój i realizacja misji Kościoła zależy w dużej mierze od obecności duchownych i ich pastoralnego zaangażowania. Mając to na uwadze, władze sowieckie usiłowały w różnoraki sposób wpływać na księży pełniących obowiązki duszpasterskie²⁰. Jednym z podstawowych środków stosowanych przez komunistów w celu ograniczenia roli duchownych w Kościele było zaprowadzenie nowego „ustroju hierarchicznego”. Wedle ustawodawstwa sowieckiego podstawę funkcjonowania Kościoła katolickiego w ZSRS mieli stanowić świeccy. Do ich kompetencji należało m.in. zarządzanie sprawami kościelnymi, podejmowanie decyzji w sprawach majątkowych wspólnoty, zatrudnienie kapłana i wypłacanie mu pensji. Kompetencje duchowieństwa zostały w tej sytuacji zawężone wyłącznie do zaspokajania potrzeb religijnych. Komuniści uważali, że te sprzeczne z tradycją Kościoła działania staną się podstawą do zmniejszenia roli księży wśród wiernych²¹.

Komitety parafialne stworzone przez komunistów w celu kontrolowania Kościoła i hamowania jego działalności nie urzeczywistniły jednak planów władz. Jak zaznaczył ks. Roman Dzwonkowski,

w walce o przetrwanie Kościoła, która się nieustannie toczyła w ZSRS, komitety kościelne w parafiach katolickich spełniły pozytywną rolę. Wbrew oczekiwaniom i planom władz, nawet w najcięższych warunkach miały one poczucie odpowiedzialności za kościoły, kapłanów i życie religijne. Gdy możliwe stały się już starania o rejestrację parafii i księży, to członkowie komitetów i „dwu-

²⁰ J. SZYMAŃSKI, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin: Norbertinum 2003, s. 321.

²¹ Centralne Archiwum Państwowe Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie (dalej: CAPSOU), f. 1, op. 23, spr. 5069, Informacyjny odczyt o rabotie Upołnomocziennogo Sowjeta po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainskoj SSR, 10 IX 1948, k. 254.

dziesiątek”, popierani przez ogół wiernych lub najbardziej odważną ich część niezwykle ofiarnie prowadzili te starania²².

Warto także dodać, iż mimo usilnych starań funkcjonariuszy sowieckich, działalność wyżej wspomnianych organów w ramach wspólnoty parafialnej najczęściej była podporządkowana księdzu, co zresztą niejednokrotnie znajdowało odzwierciedlenie w raportach pracowników pionu wyznaniowego²³.

Cechą charakterystyczną Kościoła katolickiego w ukraińskiej SRS, wpływającą w dużej mierze na specyfikę pracy duszpasterskiej na tych terenach, był brak struktur hierarchiczno-administracyjnych²⁴. Biskup Jan Olszański, opisując życie religijne i swoją posługę pastoralną na Ukrainie, wspominał:

Tutaj każdy ksiądz był sobie biskupem. Nie wiem, czy na pewno prawda, ale i Watykan przyznawał, że na tych terenach każdy ksiądz był administratorem apostolskim. Na przykład w sprawach małżeńskich, gdzie sądzi się w dwóch instancjach, to tutaj pierwszą instancją był jeden proboszcz, a drugą – drugi proboszcz²⁵.

W okresie rządów Breżniewa długotrwały brak hierarchii katolickiej stawał się na Ukrainie coraz bardziej odczuwalny. Związane było to przede wszystkim z różnego rodzaju trudnościami dotyczącymi wprowadzenia postanowień Soboru Watykańskiego II. Wobec braku biskupów, recepcja uchwał *Vaticanum II* w poszczególnych parafiach należała do proboszczów²⁶. Gdy chodzi zaś o sposób wdrażania odnowy soborowej, to zależał on w głównej mierze od osobistego rozeznania każdego z kapłanów. Ksiądz Józef Kuczyński, odnosząc się do tej sytuacji, w swoich wspomnieniach napisał:

²² R. DZWONKOWSKI, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRS 1917-1991: pogadanki w Radiu Watykańskim*, Ząbki: Apostolicum 2005, s. 287-288.

²³ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 101, O niektórych procesach i jawlenijach w diejatielnosti katolickieskiej cerkwi, 20 XII 1976, k. 113; CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 273, Priedsiedatielu Sowietu do diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR, 4 III 1971, k. 5; CAPSOU, f. 1, op. 25, spr. 823, Informacyonnyj oteziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligij po Ukrajskoj SSR, 27 II 1973, k. 10.

²⁴ Tamże.

²⁵ J. OLSZAŃSKI, *Wygnali mnie z Gródka* (wywiad z ks. J. Olszańskim przeprowadzony przez K. Renika), [w:] K. RENIK, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego 1991, s. 294.

²⁶ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 74, Sprawka o diejatielnosti katolickieskiej cerkwi na tierriatorii Winnickoj obłasti, Ukrajskoj SSR, 28 X 1966, k. 130.

Nie mamy nad sobą żadnej władzy biskupiej i kierujemy się tylko tym, co usłyszymy przez radio lub przeczytamy w wycinkach gazet, które nam dostarczają koledzy z Polski, i w miarę naszego rozeznania stosujemy się [do] wprowadzonych zaleceń²⁷.

Sytuację Kościoła rzymskokatolickiego na sowieckiej Ukrainie cechowała także wyraźna dysproporcja między liczbą duchowieństwa a znacznie ją przewyższającą ilością wspólnot²⁸. Sprawilo to z kolei, że poszczególni księża stali przed koniecznością otoczenia opieką duszpasterską kilku parafii jednocześnie, często dość odległych od siebie²⁹. Dorywcze przyjazdy kapłana, zmieniające się w nieustające całodobowe sprawowanie sakramentu pokuty z przerwami na mszę św., wywierały ogromny wpływ na sytuację religijną w każdej wspólnotie. Każdorazowo spotykały się one z dużym zainteresowaniem ze strony wiernych³⁰. Tak na przykład w przypadku braku obecności duszpasterza frekwencja wiernych w kościołach obwodu winnickiego według ustaleń pełnomocnika S. Kulikowa wynosiła ok. 150-300 osób. W momencie pojawienia się kapłana wzrastała do takiego stopnia, że w liturgii uczestniczyło już ok. 3000, a niekiedy nawet 5000 wiernych³¹.

Wedle ustawodawstwa sowieckiego pełnienie przez duchownego działalności duszpasterskiej poza miejscem zameldowania wymagało zgody władz wyznaniowych. Te z kolei, obserwując wpływ obecności kapłanów na ożywienie życia religijnego, ze wszech miar starały się ograniczać wyjazdy księży, stąd nierzadko odmawiały w wydaniu odpowiedniego zezwolenia³². Mimo licznych przeszkód ze strony władz kapłani usiłowali odwiedzać wiernych nielegalnie. Zważywszy jednak na fakt, że całe środowisko kościelne w państwie sowieckim poddane było permanentnej inwigilacji, a za naruszenia

²⁷ J. KUCZYŃSKI, *Między parafią a lagrem*, Paris: Ed. Spotkania 1985, s. 86.

²⁸ CAPWOWU, f. 4648, op. 4, spr. 352, Otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow USSR, 4 III 1965, k. 47.

²⁹ CAPSOU, f. 1, op. 25, spr. 663, Informacyja o wlijanii Watikana na diejatielnost duchowienstwa i wierujuszczich katolikow w Ukrainskoj SSR, b.d., k. 32.

³⁰ J. SZYMAŃSKI, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 283, 329; W. ROŻKOW, *Polityka władz sowieckich wobec Kościoła rzymskokatolickiego w okresie kampanii antyreligijnej 1958-1964*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 37 (2021), s. 211.

³¹ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 79, Otcziot Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligii pri Sowietie Ministrow SSSR po Winnickoj oblasti, 25 I 1968, k. 38.

³² CAPSOU, f. 1, op. 25, spr. 663, Informacyja o wlijanii Watikana na diejatielnost duchowienstwa i wierujuszczich katolikow w Ukrainskoj SSR, 1973, k. 32; M. TROFIMIAK, W. OSADCZY, *Władza Markijan. O historii i dniu dzisiejszym Kościoła katolickiego na Ukrainie z księdzem biskupem Marcejanem Trofimiakiem rozmawia Włodzimierz Osadczy*, Lublin–Łuck: Wydawnictwo KUL–Instytut Cerkovnih Doslidžen’ 2009, s. 80.

prawa o kultach przewidywano dość srogie kary, „samowolne” wyjazdy księży musiały być w wystarczający sposób zakonspirowane. Tak na przykład ks. Jan Olszański, ażeby bezproblemowo docierać do wiernych, unikając przy tym kontroli funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, przebierał się niekiedy w damską odzież, którą przynosiły mu starsze parafianki³³. O konspiracyjnym duszpasterstwie na Ukrainie można się dowiedzieć m.in. z relacji bp. Marcjana Trofimiaka:

Zawsze spowiadaliśmy w kryjówkach, za parawanami lub chórze. Nikt nie miał prawa tam zaglądnąć i mówiono nam, że zanim ktoś po nas nie przyjdzie, nie wolno się stamtąd ruszyć. Czasami bywało bardzo ciężko. W Gródku Chmielnickim były wywiercone otwory w ścianie koło ołtarza i ludzie podchodzili (ze strony wyglądało to tak, jakby uklękli się pomodlić), a za ścianą zamknięty w specjalnej szafie siedział ksiądz. W Borszczowie spowiadaliśmy i za organami, i w innych miejscach trudno dostępnych dla obcego oka. Przyjeżdżali również pomagać spowiadać i dr Henryk Mosing, i kapłani grekokatolicy, ks. Smal i ks. Józef Nowak, śp. ks. Roman Jesyp³⁴.

Do najpoważniejszych wykroczeń na gruncie religijnym w świetle prawa sowieckiego zaliczano katechizację dzieci i młodzieży. Władzom komunistycznym bardzo zależało na wychowaniu młodego pokolenia w duchu ateistycznym, wolnym od wszelkich „przeżytków”, dlatego już w 1918 r. dekretem „O rozdziale Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła” całkowicie wykluczyły one wpływ jakichkolwiek wspólnot wyznaniowych na nauczanie dzieci i młodzieży. Duchowieństwo katolickie, uznając zatem *munus docendi* za obowiązek i wrodzone prawo Kościoła, rezygnować z katechizacji wcale nie zamierzało i mimo rozlicznych szykan ze strony władz nadal ją prowadziło. Biskup Rafał Kiernicki, opisując warunki swojej pracy we Lwowie, wspominał:

Z katechizacją sprawa była bardzo trudna. Katechizacja była po prostu zabroniona. Bo to nie chodziło tylko o to, że nie wolno było katechizować, ale nawet nie wolno było na dziecko spojrzeć. Były takie okresy, że władze żądały, abyśmy sami dzieci z kościołów wyrzucali... No, na tośmy nie poszli, choć na przykład prawosławni tak robili. Ze strachu, że cerkwie im pozamykają³⁵.

³³ J. ZAWODOWSKA, *12 faktów z życia Jana Olszańskiego*, <https://credo.pro/pl/2018/02/200927> [dostęp: 22.12.2021].

³⁴ M. TROFIMIAK, W. OSADCZY, *Władza Markijan*, s. 67-68.

³⁵ R. KIERNICKI, *Pomogła mi konspiracja* (wywiad z o. R. Kiernickim przeprowadzony przez K. Renika), [w:] K. RENIK, *Podpolnicy*, s. 273.

Zgodnie z informacjami pełnomocników Rady ds. Religii, katechizacja dzieci i młodzieży sprowadzała się głównie do przygotowania do Pierwszej Komunii oraz sakramentu bierzmowania, w ramach którego odbywało się nauczanie modlitw i podstawowych prawd wiary. Po ukończeniu kursu przeprowadzany był egzamin. Ci, którzy uzyskiwali wynik pozytywny, byli dopuszczani do sakramentów. W związku z brakiem jednolitego programu katechez zakres materiału w poszczególnych parafiach był różny³⁶. Zdarzały się parafie, gdzie rolę katechetek przyjmowały starsze kobiety dobrze obeznane z katechizmem, specjalnie przygotowane przez duszpasterza³⁷. W wielu parafiach praktykowano także udzielenie przez księży pouczeń rodzicom, jak mają przygotować swoje dzieci. Po przeprowadzeniu kilku katechez domowych rodzice przyprowadzali dziecko do kościoła, tam odbywał się krótki egzamin, następnie wszyscy razem przystępowali do sakramentów³⁸.

W zależności od możliwości i potrzeb katechezy prowadzone były indywidualnie bądź w grupie. Tam, gdzie był kościół, spotkania odbywały się w zakrystii lub na plebanii. W miejscowościach, gdzie nabożeństwa odbywały się w domach prywatnych, w tychże domach zbierano się na katechezę. Ze względów bezpieczeństwa spotkania te odbywały się za każdym razem u innej rodziny³⁹. Niektóre katechezy przeprowadzano nawet w lesie⁴⁰.

Mimo że przygotowanie do sakramentów różniło się w zależności od warunków, które panowały w danej miejscowości, to ich wspólną cechą było to, że wszędzie władze państwowe próbowały kontrolować tę działalność. Przejawiało się to w niespodziewanych „wizytach” w parafiach lub domach, gdzie zbierali się wierni, czy też na inwigilacji środowiska kościelnego. Jednym ze sposobów było wysyłanie szpiegów na katechezy. Człowiek taki zgłaszał na przykład chęć przyjęcia sakramentów i zaczynał przychodzić na nauki. Kapłani musieli wykazać się dużą ostrożnością i roztropnością, by chronić wiernych przed atakami ze strony władz, a parafię przed zamknięciem⁴¹.

Prowadzenie katechizacji w warunkach państwa totalitarnego nie było łatwym zadaniem, a ponieważ stanowiło ono najskuteczniejszy sposób nauczania,

³⁶ CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 33, Człenu Sowieta po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Tarasowu E.A., 20 XII 1967, k. 115.

³⁷ R. KIERNICKI, *Pomogła mi konspiracja*, s. 274.

³⁸ CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 81, Sprawka o prowadzeniu obriadow pierwowo pricziastija i konfirmacji w katoliczeskiej cerkwi w 1967 g., 5 VII 1968, k. 12.

³⁹ T. JURCZENKO, *Duchowość misyjna*, s. 84.

⁴⁰ S. NAGÓRNIAK, *To trzeba o tym film zobaczyć* (wywiad z S. Nagórniakiem przeprowadzony przez K. Renika), [w:] K. Renik, *Podpolnicy*, s. 306.

⁴¹ T. Jurcenko, *Duchowość misyjna*, s. 85.

pozwalający na w miarę systematyczny wykład prawd wiary, księża wszędzie starali się zorganizować katechezy, przynajmniej na poziomie podstawowym. Niezależnie od tego, czy były one przygotowaniem do sakramentów, czy też służyły dalszemu pogłębieniu wiary, należały one do najważniejszych kierunków misji pastoralnej duchowieństwa⁴².

Równie istotnym elementem pracy duszpasterskiej było przepowiadanie liturgiczne. Podobnie jak posługa sakramentalna i nauczanie katechetyczne miało ono swoją specyfikę, wynikającą zarówno z uwarunkowań społecznych, jak i politycznych. Znaczącym utrudnieniem w pracy kaznodziejskiej księży posługujących w ZSRS była różnorodność słuchaczy: obecne były razem osoby głęboko wierzące, wykazujące się dobrą znajomością nauczania Kościoła, jak również nowo nawróceni, osoby lepiej wykształcone i ci, którzy byli prawie bez wykształcenia⁴³. Do tego dochodził także problem języka, gdyż na liturgię uczęszczali wierni różnych narodowości. W tej sytuacji kapłani starali głosić kazania w języku zrozumiałym dla wszystkich, gdy zaś nie było to możliwe, dostosowywali się do większości wiernych. Tak np. ks. Władysław Wanags na początku swojej pracy w Gródku Podolskim, gdzie ok. 80% mieszkańców stanowili Polacy, czytał kazania z kartki, gdyż będąc Łotyszem nie posiadał wystarczającej znajomości języka polskiego⁴⁴.

Sporym wyzwaniem dla księży posługujących w ZSRS było przepowiadanie Słowa Bożego podczas największych uroczystości kościelnych, na które przybywały kilkusetne, a niekiedy nawet kilkutyśne tłumy wiernych. Ze względu na małą powierzchnię świątyni zdecydowana większość uczestniczących we mszy św., nie mając możliwości wejścia do kościoła, garnęła się na zewnątrz. Księża z kolei, którym ustawodawstwo sowieckie wyraźnie zakazywało wygłaszania kazań „pod otwartym niebem”, tzn. poza świątynią, i korzystania z nagłośnienia, starali się w miarę możliwości zapewnić wysłuchanie nauk wszystkim wiernym. Jedynym w pełni legalnym sposobem, jakim mogli to uczynić, było po prostu krzyczenie do otwartych okien, skutkujące zazwyczaj utratą głosu.

Posługujący na terenie sowieckiej Ukrainy księża musieli siłą rzeczy mierzyć się z permanentną inwigilacją ze strony władz państwowych, obejmującą m.in. działalność kaznodziejską. Pełnomocnicy Rady ds. Religii wspólnie z komisjami współdziałania i funkcjonariuszami bezpieczeństwa zobowiązani

⁴² Tamże, s. 86.

⁴³ Tamże, s. 87; W. BUKOWIŃSKI, *Do moich przyjaciół. Fragmenty spuścizny piśmienniczej*, Biały Dunajec–Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia” 2001, s. 100

⁴⁴ J. GONCZARUK, *Otec Władysław Wanags jak duszpastyr na podstawie zbranych świadectw*, mps. pracy magisterskiej, Gorodok 2004, s. 35.

byli do notorycznego zapisywania i analizowania kazań wygłaszanych w kościołach⁴⁵, co z kolei wymagało od duchowieństwa zachowywania szczególnej ostrożności. Niekiedy bowiem samo tylko poruszenie tematów czysto egzystencjalnych i religijnych, takich jak chociażby: życie wieczne, cierpienie za wiarę, poszukiwanie prawdy czy też przypomnienie rodzicom o obowiązku wychowania moralnego dzieci, wywoływało u władz głębokie oburzenie i kończyło się wezwaniem duchownego na rozmowę profilaktyczną⁴⁶.

Mimo różnego rodzaju przeszkód, przepowiadanie liturgiczne, dające możliwość głoszenia Ewangelii większemu gronu słuchaczy, spełniało w warunkach sowieckich niezwykle ważną rolę. Biorąc pod uwagę realia państwa totalitarnego, w których dotarcie do literatury duchowej było prawie że niemożliwe, wygłaszane przez księży kazania dla zdecydowanej większości wiernych były jedyną okazją żywego kontaktu ze Słowem Bożym i poznania magisterium Kościoła⁴⁷. Stąd też księża pracujący na terenach sowieckiej Ukrainy, nie patrząc na rozliczne trudności, nigdy z tej posługi nie rezygnowali⁴⁸.

3. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Fundamentalną rolę w życiu każdego chrześcijanina spełniają sakramenty. Jako źródła łask są one skarbcami zasług Ukrzyżowanego Chrystusa, z których tryska nie tylko uświęcenie człowieka i całej wspólnoty Ludu Bożego, lecz także sam dar wiary. Jak bowiem naucza Sobór Watykański II, „sakramenty nie tylko zakładają wiarę, ale dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają”. Dzięki sakramentom odbywa się budowanie Kościoła, dokonuje się

⁴⁵ Jak wynika z korespondencji pełnomocników ds. religii, nadzorowanie i analizowanie działalności kaznodziejskiej duchowieństwa katolickiego przysparzało im sporo trudności. Związane to było przede wszystkim z tym, że księża podczas przypowiadania liturgicznego posługiwali się językami, które dla urzędników państwowych nie były znane. Na Zakarpaciu wygłaszano kazania po węgiersku, w pozostałych regionach korzystano przeważnie z języka polskiego. APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 101, Dokładna zapiska o niektórych procesach i jawlenijach, proischodiaszczich w katolickiej cerkwi i sostojanii kontrola za sobludieniem zakonodatielstwa o kultach w rimsko-katolickieskich objedinenijach Winnickoj obłasti, 13 XII 1976, k. 122.

⁴⁶ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 74, Sprawka o diejatielnosti katolickieskoj cerkwi na tierriatorii Winnickoj obłasti, 28 X 1966, k. 127; tamże, spr. 101, O niekotorych procesach i jawlenijach w diejatielnosti katolickieskoj cerkwi i sostojanii kontrola za sobludieniem zakonodatielstwa o kultach rimo-katolickieskimi objedinenijami Winnickoj obłasti, 26 X 1976, k. 112.

⁴⁷ Tamże, spr. 109, Informacyonnyj otcziot Upołnomocziennogo Sowjeta po Winnickoj obłasti, 1978, k. 44.

⁴⁸ T. JURCZENKO, *Duchowość misyjna*, s. 88.

oddawanie czci Bogu, jak również ożywienie komunii pomiędzy człowiekiem a Stwórcą⁴⁹.

Władze komunistyczne, które ze wszelkich miar dążyły do wyeliminowania Kościoła i ateizacji społeczeństwa sowieckiego, nie mogły pozwolić sobie na to, by tak ważny przejaw religijności jak życie sakramentalne był wyjęty spod ich kontroli. Podjęły więc programowe działania w celu jego nadzorowania.

W okresie breżniewskiego „zastoju” przedmiotem szczególnej uwagi władz sowieckich, gdy chodzi o życie sakramentalne wspólnot katolickich, było bierzmowanie. Zainteresowanie urzędników państwowych danym sakramentem wiązało przede wszystkim z brakiem rozeznania co do jego istoty, gdyż ze względu na nieobecność na Ukrainie szafarzy zwyczajnych (biskupów), poza nielicznymi przypadkami przewidzianymi w prawie kanonicznym⁵⁰, przez długi czas nie był on udzielany. Zgodnie z ustaleniami pracowników pionu wyznaniowego, wznowienie praktyki bierzmowania w katolickich parafiach na Ukrainie nastąpiło w latach 60. Pełnomocnik Rady ds. Religii w obwodzie winnickim, informując o tej sytuacji swoich przełożonych w Moskwie i Kijowie, w sprawozdaniu z 1967 r. zaznaczył:

Bierzmowanie jest jednym z kluczowych narzędzi stosowanych przez duchowieństwo katolickie w celu zachowania wpływu na młodzież, oddziaływania na jej uczucia i wyobraźnię, zaszczepienia wiary w Boga i uległości wobec katolicyzmu. (...) W okresie powojennym, do ok. 1960 r., we wspólnotach katolickich obrzęd bierzmowania nie był przeprowadzany. (...) Przystąpiwszy do udzielania bierzmowania, duchowieństwo czyni to z wielką ostrożnością i bacznością; w każdej parafii jest inaczej. (...) Ksiądz Józef Kuczyński z Baru przeprowadził obrzęd bierzmowania 26 czerwca br. Bierzmował ok. 80 osób. Wszystkie osoby przyjmujące sakrament były pełnoletnie, przeważnie była to młodzież w wieku do 25 lat. (...) W kościele w Murafie ks. Antoni Chomiccki udzielał bierzmowania w lutym 1967 r. Uczestniczyło w tym obrzędzie 96 osób. Wśród bierzmujących się były dzieci w wieku szkolnym. (...) W kościołach w Szarogrodzie i Czerniowcach bierzmowania udzielał ks. Bronisław Drzepecki. Bierzmował ok. 20 osób. (...) Ksiądz Wojciech Darzycki w parafii Miastkówka w tym roku nikogo nie bierzmował. Podczas

⁴⁹ CONCILIIUM OECUMENICUM VATICANUM II, *Constitutio de sacra liturgia Sacrosanctum Concilium*, 4 XII 1963, AAS 56 (1964), p. 116.

⁵⁰ Chodzi tutaj o udzielaniu przez proboszczów bierzmowania wiernym dotkniętym ciężką chorobą i znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci wynikającym z tej choroby. SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM, *Decretum de confirmatione administranda iis, qui ex gravi morbo in mortis periculo sunt constituti Spiritus Sancti munera*, 14 IX 1946, AAS 38 (1946), s. 351.

rozmowy powiedział, że obrzęd bierzmowania po raz pierwszy przeprowadził w 1963 r. Sakrament przyjęło wówczas ok. 10 osób. W kościele w Chmielniku ks. Ernest Tindira w ciągu całego okresu swojej pracy w tamtejszej parafii nikogo jeszcze nie bierzmował⁵¹.

Informacje na temat udzielania przez księży sakramentu bierzmowania zostały również utrwalone w raportach pełnomocników z innych regionów. Tak na przykład przedstawiciel Rady ds. Religii w obwodzie chmielnickim w sprawozdaniu z października 1967 r. komunikował:

W parafii w Połonnem ks. Andrzej Gładysiewicz bierzmuje od 10 lat i za ten czas przeważająca liczba wiernych już przyjęła ten sakrament, w związku z czym w 1967 r. bierzmowano jedynie 7 osób. W parafii Manikowce ks. Jan Olszański obrzęd bierzmowania przeprowadza w ciągu ostatnich trzech lat. Chętnych do przyjęcia bierzmowania w tej wspólnotcie jest dużo. Tak w 1967 r. bierzmowano ok. 50 osób. W pozostałych wspólnotach obwodu obrzęd bierzmowania nie był przeprowadzany⁵².

W tym samym czasie ten temat poruszył także pełnomocnik I. Gieraszczenko z Żytomierza, który w uzupełnieniu do raportu ze swojej pracy odnotował:

Bierzmowanie dzieci odbywa się jedynie w parafiach w Pokostówce i Nowogrodzie Wołyńskim, gdzie pracuje ks. Roman Jankowski. Jest to bardzo aktywny duchowny. Szczególną uwagę poświęca on Pierwszej Komunii i bierzmowaniu dzieci. (...) Kościół w Nowogrodzie Wołyńskim ks. Jankowski odwiedza 5-6 razy w ciągu roku. Każdorazowo przeprowadza tam obrzędy Pierwszej Komunii i bierzmowania. Uczestniczy w nich 10-12 dzieci. Zgodnie z obliczeniami ks. Jankowskiego w 1966 r. sakrament bierzmowania przyjęło 70 dzieci w wieku 10-15 lat⁵³.

Wedle ustaleń niektórych pełnomocników Rady ds. Religii, wznowienie praktyki bierzmowania we wspólnotach katolickich na Ukrainie nastąpiło w wyniku ożywienia kontaktów tamtejszego duchowieństwa z Kościołem w Polsce,

⁵¹ CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 33, Człenu Sowietu po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Tarasowu E.A., 20 XII 1967, k. 114-116.

⁵² Tamże, Zam priedsiedatiela Sowietu po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Braźniku I.I., 13 XI 1967, k. 98-99.

⁵³ Tamże, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Kurojedowu W.A., 15 X 1967, k. 95.

w szczególności z prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim⁵⁴. Dane te potwierdzały informacje uzyskane przez KGB w ramach działań operacyjnych realizowanych wspólnie z MSW, zgodnie z którymi kard. Wyszyński, uwzględniając warunki pracy duszpasterskiej w ZSRS i potrzeby tamtejszego Kościoła, a jednocześnie korzystając z *facultas speciales* przyznanych mu przez Stolicę Apostolską, udzielił niektórym księżom pracującym na Ukrainie uprawnień zarezerwowanych biskupom (z wyłączeniem możliwości wyświęcania diakonów i prezbiterów)⁵⁵. W podobne upoważnienia, obejmujące m.in. prawo do bierzmowania, zostali swego czasu wyposażeni przez kard. Wyszyńskiego również i duchowni z Białorusi⁵⁶. Nieco później indult do bierzmowania otrzymało także młodsze pokolenie kapłanów z Ukrainy, absolwentów seminariów w Kownie i Rydze, z tym jednak wyjątkiem, że ze względu na inkardynację udzielane ono było nie przez prymasa Polski, lecz przez biskupów z krajów bałtyckich⁵⁷.

Począwszy od 1951 r. wszyscy przedstawiciele sowieckiej administracji wyznaniowej w obwodach zobowiązani byli do systematycznego gromadzenia, analizowania i przesyłania danych o liczbie wiernych uczestniczących w liturgii i przystępujących do poszczególnych sakramentów. Pracownicy pionu wyznaniowego zostali także zobligowani do obserwowania i relacjonowania przebiegu najważniejszych uroczystości kościelnych: Wielkanocy, Bożego Narodzenia, odpustów parafialnych. Polecono im również przeprowadzać regularne rozmowy z księżmi w celu uzyskania od nich statystyk parafialnych. Miały one ukazywać dokładną liczbę chrztów, zawartych małżeństw, odprawionych pogrzebów, a także ilość penitentów i osób przystępujących do Komunii św.⁵⁸ Księża z kolei, chcąc ochronić konkretnych wiernych przed szykanami władz, zaczęli prowadzić coś w rodzaju podwójnej sprawoz-

⁵⁴ Tamże, Człenu Sowietu po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Tarasowu E.A., 20 XII 1967, k. 114-115.

⁵⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, BU 0639/108/6, Tow. Stanisław Morawski [Notatka w sprawie przedsięwzięć operacyjnych z udziałem TW „Agrus”], 19 III 1965, k. 307-309; APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 101, O niektórych procesach i jawlenijach w diejatielnosti katolichieskoj cerkwi, 20 XII 1976, k. 118.

⁵⁶ E. JARMUSIK, *Stosunki Kościoła katolickiego na Białorusi z Kościołem w Polsce w latach 1946-1990*, „Studia Podlaskie” 16 (2006), s. 133.

⁵⁷ Wywiad z ks. Józefem Świdnickim.

⁵⁸ APOCh, f. P-338, op. 9, spr. 20, Wsiem Upołnomocziennym Sowietu po diełam rieligioznich kultow pri Sowietie Ministrow SSR, 29 III 1951, k. 19-21; *ibidem*, spr. 26, Dokładnaja zapiska ob. Itogach raboty Upołnomocziennogo Sowietu pri Ispołkome Kamieniec-Podolskogo Obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, 6 I 1954, k. 13; J. SZYMAŃSKI, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 351.

dawczości, a więc spisywali dwie księgi metrykalne – jedną przeznaczoną do użytku wewnętrznego, drugą zaś, skróconą, do przekazywania danych organom władzy⁵⁹.

W zaniżaniu statystyk dotyczących życia sakramentalnego wiernych i ich frekwencji w kościołach brali udział również sami pełnomocnicy obwodowi. Czynili to z kolei w celu podkreślenia wysokiej skuteczności swojej pracy, m.in. wykazania się „sukcesami” w procesie ateizacji, byli bowiem za to rozliczani przez swoich przełożonych w Kijowie i Moskwie. W efekcie podwójnego zaniżenia statystyk do wiadomości kierownictwa podawano niekiedy zaledwie 1/5 rzeczywistej liczby osób przystępujących do danego sakramentu. Tak na przykład A. Steciuk, pełnomocnik w obwodzie chmielnickim, w jednym ze sprawozdań informował swoich przełożonych o tym, że w kaplicy manikowieckiej w roku 1961 sakrament małżeństwa zawarło 12 par⁶⁰, a w księdze parafialnej odnotowano 68 małżeństw⁶¹.

Aczkolwiek nawet takie, odpowiednio zweryfikowane, tzn. znacząco zaniżone dane nie były dla władz zbyt pocieszające, świadczyły one bowiem o dość wysokim poziomie religijności obywateli sowieckich oraz poważnych niedociągnięciach w pracy ateizacyjnej. K. Litwin, podsumowując statystyki uzyskane od swoich podwładnych w obwodach, w raporcie z 21 października 1969 r. adresowanym do Komitetu Centralnego KPU zaznaczył:

Kościół katolicki w Republice Ukrainiejskiej jest pozbawiony centrum duchownego, a wspólnoty funkcjonują na zasadzie autonomii. Niemniej jednak, liczba wiernych wciąż jest spora, co zresztą dobrze widać w okresie świąt. W samym tylko obwodzie zakarpackim podczas Wielkanocy kościoły odwiedza ponad 20 tys. wiernych, na Boże Narodzenie frekwencja wynosi ponad 18 tys.⁶²

Podobne wywody można znaleźć i w kolejnych sprawozdaniach wysłanych przez K. Litwina do przywództwa partyjnego. W raporcie z 1970 r. komunikował:

⁵⁹ P. OLECHOWSKI, *Polacy we Lwowie 1944-1959*, [mps], Rzeszów 2019, s. 345; CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 81, Sprawka o prowadzeniu obrzędów pierwszego pricziastija i konfirmacji w katolickiej cerkwi w 1967 g., 5 VII 1968, k. 12.

⁶⁰ APOCh, f. P-338, op. 9, spr. 49, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowjeta po diełam rieligioznych kultow, 26 I 1962, k. 30.

⁶¹ Archiwum Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Manikowcach, Liber capulatum par. Manikowce pro anno 1961 et 1962, s. 3-32.

⁶² CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 128, Dopowidna zapyska pro suchasnyj stan religij na terytorii Ukrajinskoji RSR, 21 XI 1969, k. 208.

Obrzędowość religijna wciąż się utrzymuje na wysokim poziomie. [...] Analiza działalności związków wyznaniowych świadczy o tym, że cerkwie, kościoły, synagogi i inne domy modlitewne podczas nabożeństw niedzielnych i najważniejszych świąt zawsze są przepełnione⁶³.

Trzy lata później w tajnym sprawozdaniu z 27 lutego 1973 r. K. Litwin informował, że pomimo znacznego zmniejszenia się liczby duchowieństwa i kościołów w ostatnich latach aktywność religijna katolików nie zmalała, lecz wręcz wzrosła. Jako dowód wskazywał wysoką frekwencję na nabożeństwach niedzielnych i liczny udział wiernych w życiu sakramentalnym:

W kościołach w Szarogrodzie, Murafie, Chmielniku i Miastkówce obwodu winnickiego w dniach powszednich zbiera się do 70 osób, w niedziele – od 200 do 2500, podczas uroczystości – od 1300 do 5000. Przy tym, taka frekwencja utrzymuje już w ciągu 10 lat. Podczas uroczystości odpustowych 13 czerwca 1972 r. kościół w Żytomierzu odwiedziło 3000-4000 osób różnego wieku. Co najmniej 1000 chłopaków i dziewczyn, ubranych w białe suknie, z obrazami i chorągwiemi uczestniczyło w procesji z okazji uroczystości odpustowych. W kościołach obwodu żytomierskiego mamy co roku do czynienia ze wzrostem liczby zawieranych małżeństw. W ten czas, gdy we wszystkich wspólnotach Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i Kościoła Chrześcijan Baptystów tego obwodu w ubiegłym roku odbyło się ok. 76 ślubów, liczba małżeństw zawartych w kościołach wyniosła 141. W 1972 r. we wszystkich kościołach republiki ochrzczono 3183 dzieci, bierzmowano 62 chłopaków i dziewczyn, do Pierwszej Komunii przystąpiło 231 dzieci⁶⁴.

W przekonaniu sowieckich władz wyznaniowych intensyfikacja życia religijnego wspólnot katolickich była w znacznej mierze podyktowana odnową soborową. Tak na przykład zastępca pełnomocnika Rady ds. Religii USRS, M. Gładarewski, w raporcie „O wpływie Watykanu na działalność duchowieństwa i wiernych katolików w Ukraińskiej SRS” z października 1972 zaznaczył:

Pod wpływem uchwał Soboru Watykańskiego II nastąpiła na Ukrainie wyraźna aktywizacja działalności wspólnot katolickich. W celu oddziaływania na wiernych Watykan korzysta ze stacji radiowych, rozpowszechnia w ZSRS literaturę religijną i dewocjonalia, angażuje specjalnych emisariuszy, którzy przybywają jako turyści, a także wykorzystuje osobiste kontakty wiernych świeckich i du-

⁶³ Tamże, spr. 317, Materiały o rieligioznej obstanowkie w riespublikie, 6 VII 1970, k. 43-44.

⁶⁴ CAPSOU, f. 1, op. 25, spr. 823, Informacyonnyj otcziot Upolnomocziennogo Sowieta po diełam rieligij po Ukrainskoj RSR, 27 II 1973, k. 9-10.

chownych podczas ich wyjazdów zagranicznych. Watykańska propaganda religii, realizowana przez nadania radiowe i literaturę z Polski, w sposób wyrafinowany, ostrożny i ukryty usiłuje oddziaływać na obywateli sowieckich nie tylko w sferze religijnej, lecz także ideologicznej i politycznej⁶⁵.

Podobny opis można również znaleźć we wspomnianym już sprawozdaniu K. Litwina z 27 lutego 1973 r., adresowanym do przywództwa partyjnego:

Mimo braku centrum duchownego na Ukrainie, Watykan wciąż usiłuje nielegalnie zarządzać wspólnotami katolickimi na Ukrainie. W 1972 r. księża ze szczególną gorliwością starali się wcielić uchwały Soboru Watykańskiego co do modernizacji Kościoła, wszędzie odprawiając msze św. w języku polskim. Dostosowując się do współczesnych warunków, wtedy, gdy uroczystość kościelna wypada na dzień roboczy, księża odprawiali 2-3 msze, aby pracujący mieli możliwość odwiedzić kościół. Tym samym starali się objąć większą liczbę wiernych⁶⁶.

Z biegiem czasu „wyznaniowcy” zaczęli dostrzegać (i odpowiednio, wyświeślać w swoich sprawozdaniach) szereg innych, niezbyt korzystnych dla siebie zmian, które zaszły w obrzędowości kościelnej w okresie posoborowym. Mianowicie przedstawiciel Oddziału ds. Kościoła Katolickiego w raporcie z 1976 r. komunikował, że w celu pozyskania większej ilości wiernych duchowieństwo, równoległe z wprowadzaniem uproszczeń do liturgii i dopuszczaniem do niektórych posług wiernych świeckich, coraz łagodniej zaczęło podchodzić do takich kwestii, jak chociażby małżeństwo katolika z nieochrzczonym czy wybór rodziców chrzestnych:

Jeżeli wcześniej od chrzestnych wymagano przynależności do Kościoła katolickiego i znajomości pewnej modlitwy, to teraz to już nie jest przestrzegane⁶⁷. Modlitwę czyta za nich ksiądz. Wcześniej narzeczony niekatolik zobowiązany był

⁶⁵ Tamże, spr. 663, Informacja o wlijanii Watikana na diejatelnost duchowienstwa i wierujuszczich katolikow w Ukrainskoj SSR, 1973, k. 32-34.

⁶⁶ Tamże, spr. 823, Informacyonnyj otcziot Upolnomocziennogo Sowietu po diełam rieligij po Ukrainskoj RSR, 27 II 1973, k. 9-10.

⁶⁷ W tym fragmencie autorowi dokumentu chodziło zapewne o świadka chrztu, którego błędnie utożsamiał z chrzestnym. Zgodnie z wówczas obowiązującym prawem kanonicznym ochrzczony należący do niekatolickiej wspólnoty kościelnej nie mógł być dopuszczony w charakterze chrzestnego, lecz jedynie jako świadek chrztu, i to tylko w obecności chrzestnego katolika. Dopuszczenie niekatolików wschodnich do pełnienia roli chrzestnego obok chrzestnego katolickiego stało się możliwe po ukazaniu się *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* z 1993 r. PONTIFICIUM CONSILIIUM AD UNITATEM CHRISTIANORUM FOVEDAM, *Directorium oecumenicum noviter compositum*, 25 III 1993, AAS 85 (1993), p. 1075.

do złożenia przysięgi⁶⁸, że nie będzie zakazywał żonie praktykowania wiary i religijnego wychowania dzieci, teraz natomiast tego wymogu nie ma⁶⁹.

W przekonaniu władz komunistycznych najskuteczniejszym środkiem pozwalającym na „wyzwolenie” ludzi spod jarzma religii była propaganda naukowo-ateistyczna⁷⁰. Z tego więc względu kładziono na nią szczególny nacisk. W myśl tego, o co apelował niegdyś Włodzimierz Lenin, ideolodzy partyjni starali się, by propaganda ateistyczna została skierowana na całego człowieka, na jego rozum, nastroje, uczucia. W tym celu wykorzystali wszystkie dostępne do tego środki: lekcje, prasę, radio, kino, sztukę itd.⁷¹

W celu osiągnięcia spadku frekwencji w kościołach i zmniejszenia liczby wiernych korzystających z sakramentów św., wraz ze wzmożoną ateizacją i indoktrynacją władze sowieckie zaczęły upowszechniać tzw. obrzędowość laicką⁷². Komuniści zakładali, że gdyby zanikły społeczne podstawy istnienia religii, jedynym powodem jej przetrwania i żywotności byłyby obrzędy. W celu zneutralizowania znaczenia obrzędów religijnych zaczęto nie tylko rozbudowywać obchody typowych świąt sowieckich, takich jak Dzień Pracy czy rocznica rewolucji październikowej, lecz próbowano zaadaptować także tradycyjne święta poprzez usunięcie treści chrześcijańskich i obchodzenie ich jako tzw. tradycji ludowych⁷³.

Dla stworzenia przeciwwagi wobec obrzędów i uroczystości religijnych w wielu miejscowościach wprowadzono publiczne obchody nowego roku, święta urodzaju, początku wiosny i pierwszego snopa. Inicjatorom tych działań chodziło o to, by każde znaczące wydarzenie w życiu człowieka było dostrzeżone: narodzenie dziecka, ukończenie szkoły i przyjęcie do pracy, nabór

⁶⁸ Modyfikacja postaci rękopisów dotyczących wyznawania wiary przez stronę katolicką oraz katolickiego wychowania potomstwa nastąpiła na mocy wydanej przez Kongregację Nauki Wiary instrukcji *Matrimonii Sacramentum* z 18 marca 1966 r. Odtąd rękopis miał składać wyłącznie strona katolicka, strona zaś nieochrzczona miała być jedynie poinformowana o rękopisach strony katolickiej. SACRA CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDELI, *Instructio de matrimoniis mixtis 'Matrimonii sacramentum'*, 18 III 1966, AAS 58 (1966), p. 237.

⁶⁹ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 101, O niektórych procesach i jawlenijach w diejatielnosti katolickiej cerkwi, 20 XII 1976, k. 120.

⁷⁰ CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 317, Materiały o religioznej obstanowkie w rjespublikie, 6 VII 1970, k. 45-46.

⁷¹ W. ROŻKOW, *Polityka władz sowieckich*, s. 215.

⁷² CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 181, O niektórych formach i metodach wlijanija prawosławija i siektantow na mołodzioż i dietiej, 27 VIII 1970, k. 138-139.

⁷³ A. STREIKUS, *Antykościelna polityka*, s. 150-151; J. ŻYDKOWA, *Sowietskaja graždanskaja obriadnost' kak alternatiwa obriadnosti rieligioznoj*, „Gosudarstwo, Rieligija, Cerkow” 30(2012), s. 412-414.

poborowych do wojska, powrót żołnierzy do cywila i komsomolskie wesele. Mając na uwadze powyższe działania, władze komunistyczne przystąpiły do aktywnego propagowania nowej obrzędowości. Instytucje kulturalno-oświatowe zostały zobowiązane do kultywowania obchodów jubileuszy ludzi pracy, ich przejścia na emeryturę, a także do organizowania świąt: wiosny, urodzaju, pracy komunistycznej, przyjaźni międzynarodowej itp. Wszystkie zatem dawne tradycje i zwyczaje mające charakter religijny, o ile tylko wychodziły poza ściślejszy obręb obiektów sakralnych, podlegały całkowitym zakazom⁷⁴.

Jednakże, jak się okazało, ani wzmożona ateizacja, ani usilne próby wprowadzenia obrzędowości świeckiej nie przynosiły oczekiwanych przez władze państwowe rezultatów. W szczególności dotyczyło to kwestii wspólnot katolickich. Pomimo ogólnej tendencji do spadku liczby wiernych poziom religijności katolików wciąż był wysoki, o czym świadczą rozliczne dokumenty wytworzone przez administrację sowiecką. Tak na przykład we wprowadzeniu do uchwały Obwodowej Rady Deputowanych w Winnicy „O stanie kontroli za przestrzeganiem ustawodawstwa o kultach w parafiach rzymskokatolickich rejonu szarogrodzkiego” z 17 marca 1977 r. można przeczytać:

Mimo ogólnego spadku obrzędowości religijnej, aktywna działalność wspólnot wyznaniowych wymaga znacznego wzmożenia kontroli nad stosowaniem prawa o kultach. Dotyczy to przede wszystkim wspólnot rzymskokatolickich, mających znaczny wpływ na mieszkańców rejonu. W parafiach katolickich utrzymuje się najwyższy poziom frekwencji wiernych i obrzędowości⁷⁵.

Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obarczono lektorów oraz członków komisji współdziałania przy Radzie ds. Religii:

Wysoki poziom obrzędowości religijnej można wytłumaczyć niedociągnięciami w pracy z wprowadzania obrzędów świeckich. Zaangażowanie do tej pracy placówek oświatowo-kulturalnych i organizacji społecznych jest niewystarczające. W pewnym stopniu na aktywizację wspólnot katolickich wpływa aktyw kościelny, członkowie komitetów wykonawczych i komisji rewizyjnych, którzy bardzo często wspierają duszpasterzy w pracy ze zwykłymi wiernymi. Obowiązek kon-

⁷⁴ J. SZYMAŃSKI, *Historia laicyzacji. Skala oddziaływania antyreligijnego na sytuację Kościoła katolickiego na Wschodzie*, „Symposium” 14(2005), s. 32-33.

⁷⁵ CAPWOWU, f. 4648, op. 7, spr. 46, Pro stan kontroli za dotrymaniami zakonodawstwa pro religijni kulty w rymo-katolickich objednaniach Szarogrodzkiego rajonu, 17 III 1977, k. 15-16.

trolu za przestrzeganiem ustawodawstwa o kultach ciąży na komisjach współdziałania, z których większość słabo radzi sobie z tym zadaniem⁷⁶.

Szczególne zaniepokojenie władz komunistycznych budził dość liczny udział w uroczystościach liturgicznych oraz życiu sakramentalnym dzieci i młodzieży. W sprawozdaniu o obchodach wielkanocnych z 1966 r. pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie winnickim komunikował:

Z osobistych obserwacji jasno wynika, że w uroczystościach wielkanocnych uczestniczyła znaczna liczba dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieży. [...] W niektórych kościołach ilość dzieci i młodzieży wynosiła 20-30% ogółu wiernych. Taki stan rzeczy można wytłumaczyć niedociągnięciami w pracy ateizacyjnej⁷⁷.

O obecności dzieci i młodzieży w kościołach informował swoich przełożonych także pełnomocnik w obwodzie zakarpackim:

W uroczystości wielkanocnej w kościele w Użhorodzie uczestniczyło ok. 600 osób, przeważnie w wieku średnim. Wśród nich obecna była również młodzież w wieku komsomolskim. W sposób szczególny rzucił się w oczy liczny udział dzieci, które przybyły do kościoła w towarzystwie rodziców⁷⁸.

Temat udziału młodego pokolenia w życiu Kościoła niejednokrotnie poruszał pełnomocnik z Żytomierza. Tak na przykład w jednej z notatek poświęconej metodom oddziaływania wspólnot religijnych na dzieci i młodzież urzędnik napisał:

W kościołach obwodu żytomierskiego dzieci i młodzież reprezentują się dość licznie. Uczestniczą one w obrzędach Komunii, rozpiciu poświęconego wina z jednego kielicha, śpiewaniu psalmów, nie mówiąc już o udziale młodych dziewczyn w białych ubiorach w procesjach kościelnych. Odnotowaliśmy także próby wznowienia praktyki bierzmowania dzieci. Wedle niektórych duchownych jest to obrzęd, który czyni z dziecka oddanego żołnierza Kościoła⁷⁹.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, f. 4648, op. 5, spr. 7, Informacja o prowadzeniu rieligioznymi objedinenijami prazdnika pascha w 1966 godu, 17 IV 1966, k. 23-24.

⁷⁸ Tamże, spr. 189, Informacja o paschalnych prazdnikach katoliczeskoj i rieformatskoj cerkwi Zakarpatskoj obłasti, 13 IV 1970, k. 23-24.

⁷⁹ Tamże, spr. 181, O niekotorych formach i mietodach wlijanija prawosławija i siektantow na mołodzioż i dietiej, 27 VIII 1970, k. 131.

Aby zmniejszyć liczbę dzieci i młodzieży w kościołach władze sowieckie uciekały się do różnorodnych metod. Podstawowym narzędziem służącym „uwolnieniu młodego pokolenia z przeżytków religijnych” była indoktrynacja. Obowiązek jej prowadzenia ciążył przede wszystkim na pracownikach oświaty. Cały program szkolny ukierunkowany był na wychowanie dzieci w duchu ateistycznym. Wszystkie bez wyjątku przedmioty szkolne wykorzystywano dla pokazywania na różnych przykładach szkodliwego charakteru religii oraz wstecznej pod względem społecznym i kulturowym roli Kościoła. Powszechną i dość częstą praktyką było piętnowanie i poniżanie dzieci i młodzieży za praktyki religijne przed całą klasą, stawianie pytań dotyczących chodzenia do kościoła, kpiny z wiary i modlitwy, polecenia klękania przed całą klasą, groźby, zaniżanie ocen⁸⁰. W czasie najważniejszych uroczystości nauczyciele stawali w przedsionku kościoła i spisywali nazwiska uczniów biorących udział w liturgii, następnego zaś dnia w obecności ich kolegów publicznie ich wyśmiewali⁸¹. Działania te jednakże nie przynosiły komunistom oczekiwanych rezultatów. Statystyki pełnomocników ds. religii wyraźnie świadczyły o tym, że znaczna część dzieci i młodzieży, mimo rozlicznych restrykcji, nadal brała aktywny udział w życiu Kościoła⁸².

Jeden ze świadków tamtych czasów po latach wspominał:

Na Wielkanoc dzieci do kościoła nie dopuszczali. Stali nauczyciele koło kościoła i zatrzymywali, zapisywali... Dzieci przebierały się za staruszki, chusty naciągały, kije w ręce brały i jakoś wchodziły. Trudno to wszystko nawet opowiedzieć, to trzeba na jakim filmie zobaczyć... Tu zawsze mówili, że puszczać dzieci do kościoła, to krzywdę im robić. Myśmy chodzili do kościoła całą rodziną w Barze, bo ja z Baru jestem. Sąsiadka mamie mówiła: „Jak wy te wasze dzieci kaleczycie chodząc do kościoła?”. Tu robiono taką opinie, że kto do kościoła chodzi, to umysł u niego przytępiony⁸³.

⁸⁰ R. DZWONKOWSKI, J. PAŁYGA, *Za wschodnią granicą*, s. 191-192.

⁸¹ P. WYSZKOWSKI, *Moc wiary. Próba przedstawienia prześladowań Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie na przykładzie parafii Św. Anny w Barze w latach 1917-1991*, Poznań: Misionarze Oblaci Maryi Niepokalanej 1998, s. 137.

⁸² CAPWOWU, f. 4648, op. 7, spr. 310, Informacja pro swiatkuwannia rizardwa rymo-katolyckymy objednaniamy Lwiwskoj oblasti, 4 I 1985, k. 5; *ibidem*, Sprawka o prochożdienii prazdnika Rożdniestwo w rieligioznych objednienijach rjespubliki, 11 I 1985, k. 6; *ibidem*, Informacyja o prochożdienii paschalnych prazdnikow w rieligioznych objednienijach Winnickoj oblasti, 18 IV 1985, k. 63-66.

⁸³ S. NAGÓRNIK, *To trzeba o tym film zobaczyć*, 306.

4. „LITURGIE BEZ KAPŁANA” ORAZ NABOŻEŃSTWA W DOMACH I NA CMENTARZACH

Brak duszpasterzy spowodował, że w wielu miejscowościach, w szczególności za Zbruczem, wierni zaczęli odprawiać nabożeństwa – tradycyjne i dobrze im znane – bez obecności kapłana. Te religijne spotkania często przybierały formę uproszczonej mszy św., której przewodniczyła osoba dobrze rozeznana w liturgii, ciesząca się dużym autorytetem i zaufaniem wspólnoty religijnej⁸⁴. Według informacji uzyskanych przez funkcjonariuszy pionu wyznaniowego „głównymi organizatorami »liturgii bez kapłana« byli najczęściej członkowie kółek różańcowych, którzy odmawiali na paciorkach modlitwy i wszyscy uczestniczący w nich wierni śpiewali je”⁸⁵.

Biskup Jan Olszański w jednym z wywiadów wspominał, że „cały powojenny czas modlono się bez kapłana. [Wierni] Kładli na ołtarzu ornat, niby że to symbol kapłana i czytali teksty modlitw, śpiewali”⁸⁶. Podobnymi wspomnieniami podzielił się także o. Wojciech Darzycki:

Ludzie sami, kiedy nie było księdza urządzili sobie nabożeństwo. W niedziele zapalano świece, ministranci wynosili mszał, na ołtarzu stawiali kielich. Chór rozpoczynał śpiew wykonywany zwykle podczas Mszy św. i to 4 głosy. Także cały kościół śpiewał pieśni. Czytano lekcję i Ewangelię przypadającą na daną niedzielę⁸⁷.

We wspólnotach, w których brakowało chóru i organisty, wierni odmawiali same modlitwy, natomiast tam, gdzie był i chór, i organista, nabożeństwu przewodniczyli chórzyci i organiści. Udział wiernych w nabożeństwach bez kapłana zależał w dużej mierze od liczebności wspólnoty oraz od aktywności komitetu kościelnego. Najwięcej wiernych nabożeństwa takie gromadziły podczas Wielkanocy i uroczystości Bożego Narodzenia⁸⁸.

⁸⁴ APOCh, f. P-338, op. 9, spr. 40, Informacyjny odczyt o rabocie upońnocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow, 22 I 1959, k. 177; H.M. WILK, „Ty nie zginiesz”, Lublin: Norbertinum 2002, s. 176-177; M. TROFIMIAK, W. OSADCZY, *Władyka Markijan*, s. 80.

⁸⁵ J. SZYMAŃSKI, „Liturgia bez kapłana” jako znak wierności Bogu i Kościołowi w sowieckim systemie represji (obwód winnicki 1945-1965), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 79 (2003), s. 446.

⁸⁶ J. OLSZAŃSKI, *Wygnali mnie z Gródka*, s. 300.

⁸⁷ Z. LECH, *Szpieg Watykanu!*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 189(1993), s. 571-572.

⁸⁸ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 67, Informacyjny odczyt Upońnocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispokomie Winnickogo obastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, 11 II 1963, k. 29; W. ROŻKOW, *Ukryte życie religijne katolików świeckich na Podolu*

W niektórych miejscowościach po zamknięciu i odebraniu świątyn głównym ośrodkiem życia religijnego katolików stały się cmentarze. Dzięki stosunkowo licznym i zwartym grupom katolików, reprezentowanych w znacznej części przez ludność polską, cmentarze stawały się miejscem wspólnych modlitw niekiedy kilkuset ludzi⁸⁹. Wyraźnie potwierdził to m.in. pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie winnickim w raporcie z 24 lipca 1965 r.:

Odebranie kościoła i wyrejestrowanie wspólnoty w Czerniowcach nie doprowadziło do jej rozwiązania. Przeciwnie, ona jeszcze bardziej się zaktywizowała. Świadczy o tym to, iż wedle uzyskanych przez nas informacji, co niedziela na cmentarzu gromadzi się duża grupa wiernych, która prowadzi tam modlitwy pod otwartym niebem. [...] Wierni, systematycznie i wbrew naszej woli, odprawiają nabożeństwa pod otwartym niebem, tym samym łamią sowieckie prawo⁹⁰.

Wedle danych Rady ds. Kultów Religijnych liczba modlących na cmentarzu czerniowieckim katolików sięgała niekiedy ponad tysiąc osób. Podobnie było także w Smotryczu czy też Tynnej⁹¹.

Informacje na temat zebrań i wspólnych modlitw na cmentarzach zostały także utrwalone w relacjach samych uczestników tychże nabożeństw. Tak na przykład Władysława Wanda Horodyska z Podola po latach wspominała:

W Tynnej chodziliśmy się modlić na cmentarz, koło figury Matki Bożej, która dawniej stała nad grobowcem księży. Jeszcze przed wojną grobowiec tak został spenetrowany przez „poszukiwaczy złota”, że się zawalił, a figura wpadła do grobowca. Po wyciągnięciu figury i odnowieniu, postawiliśmy ją w tym miejscu, gdzie stała. Tu chodziliśmy się modlić, odmawialiśmy Różaniec, śpiewaliśmy Godzinki i różne modlitwy. Kierownik kołchozu bardzo na nas krzyczał, nie pozwalał razem się nam modlić, mówił, że najwyżej każdy koło swego grobu, osobno, ale nie słuchaliśmy go. Schodzili się ludzie starsi, młodzi, dzieci. Przy-

(1945-1956), [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1945-1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa: IPN 2022, s. 362; J. SZYMAŃSKI, „Liturgia bez kapłana”, s. 449.

⁸⁹ R. DZWONKOWSKI, *Z historii Kościoła*, s. 279; J. SZYMAŃSKI, *Cmentarze katolickie jako symbole tożsamości religijnej w sowieckim systemie represji (obwód winnicki na Podolu 1945-1965)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 80(2003), s. 274.

⁹⁰ APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 71, Siekrietariu Winnickogo Obkoma KP Ukrainy tow. Kozryrie P.P., 24 VI 1965, k. 51-52.

⁹¹ W. ROŻKOW, *Ukryte życie religijne*, s. 364.

chodzili z sąsiednich miejscowości Tarnawki, Tomaszówki i innych. Koło figury Matki Bożej postawiliśmy kapliczkę⁹².

O nabożeństwach na cmentarzu wspominała także Franciszka Stara:

Katolicy felsztyńscy w niedziele i święta, poczynając od uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego i aż do Wszystkich Świętych, zbierali się na modlitwę na cmentarzu. Obok pewnego grobu przybiliśmy deskę. Kiedy przychodziliśmy, nakrywaliśmy ją ręcznikiem, kładliśmy książkę i dwie świece, dalej zaczynaaliśmy śpiewać godzinki do Matki Bożej, następnie różaniec i „msza święta”. Młodzi byli w pracy, a starsi modlili się. Jak pogrzeb czy różaniec, to zawsze zbieraliśmy się tam. Cmentarz nie był pusty, przychodzili bowiem ludzie z sąsiednich wsi⁹³.

Szczególnie wielkie tłumy wiernych na cmentarzach można było zaobserwować w okresie Wielkanocy. Uroczystym obchodom towarzyszyły zazwyczaj procesje z krzyżem i chorągwiami a także obrzędy poświęcenia pokarmów przy użyciu wody święconej, przywiezionej z najbliższej parafii. Dostępnym często podczas modlitewnych spotkań na cmentarzach zbierano podpisy pod petycjami do władz państwowych o oddanie kościołów⁹⁴.

W celu ograniczenia aktywności wiernych oraz uniemożliwienia wspólnotom pozbawionym rejestracji wspólnego prowadzenia praktyk religijnych władze państwowe wydały całkowity zakaz spełniania jakichkolwiek obrzędów religijnych „pod otwartym niebem”, na cmentarzach. Jednakże w wielu miejscowościach wierni nadal tam się zbierali. Pracownicy pionu wyznaniowego regularnie donosili swoim przełożonym, że na cmentarzach katolickich „sprawuje się liturgia pod otwartym niebem, dokonują się chrzty dzieci i pieczętowania grobów”⁹⁵.

Zgromadzenia te tak bardzo niepokoiły władze sowieckie, że w ostateczności decydowały się nawet na likwidację katolickich nekropolii. W okresie rządów Breżniewa, pod pretekstem założenia parku lub rozpoczęcia budowy jakiegoś obiektu, zamknięto cmentarze w Chmielnickim, Brańkowie, Barze

⁹² Wywiad z W.W. Horodyską i Z. Michalską przeprowadzony przez P. Gonczaruka, [w:] P. GONCZARUK, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin: Norbertinum 2016, s. 37-38.

⁹³ F. STARA, *Moji spogady pro mij ridnyj Felsztyn i kostioł swiatogo Wojcecha*, „Studia Catholica Podoliae” 8 (2014-2015), s. 571-572.

⁹⁴ CAPWOWU, f. 4648, op. 4, spr. 235, Dokładna zapiska o proszedszych paschalnych religioznych prazdnikach, 28 V 1958, k. 106.

⁹⁵ W. ROŻKOW, *Ukryte życie religijne*, s. 365-366.

i Winnicy⁹⁶. W podobny sposób próbowano także zlikwidować cmentarz w Gródku Podolskim, jednakże dzięki stanowczemu oporowi tamtejszych katolików władze państwowe w ostateczności zrezygnowały z tego zamiaru⁹⁷.

W miejscowościach, w których nie było kościoła, wierni zbierali się na wspólną modlitwę nie tylko na cmentarzach, ale i w domach prywatnych, co było szczególnie pomocne zimą, gdy warunki pogodowe utrudniały prowadzenie zebrań „pod otwartym niebem”⁹⁸. Te religijne spotkania miały dla mieszkańców wielkie znaczenie, pozwalały bowiem zachować i tożsamość, i życie religijne. W domach prywatnych odprawiano rozmaite nabożeństwa: różańcowe, majowe, modlitwy przy zmarłych. Na Boże Narodzenie w niektórych domach ustawiano szopki i organizowano wspólne kolędowanie. Nierzadko do tych spotkań dołączali prawosławni⁹⁹. Jedna z mieszkanek Tynnej na Podolu po latach wspominała:

W każdą niedzielę schodziliśmy się w jednej chacie na modlitwę, starsze kobiety prowadziły modlitwę. [...] Dużo modliliśmy się, odmawialiśmy wszystkie modlitwy, jakie tylko znaleźliśmy, a zawsze odmawialiśmy Różaniec. [...] Zabraniali [nam się modlić]. Pamiętam, jak jednego razu nas wszystkich rozpędzili. To było Boże Narodzenie. Zeszliśmy się na Pasterkę w jednej chacie i tam modliliśmy się i kolędowali... Ale nagle słyszemy, jak ktoś uderza o drzwi. Otwieramy, wschodzi kierownik i do nas: „Biegiem wszyscy stąd, żebyśm was więcej nie widział... Ja wam pomodłę się”. Nie przestraszyliśmy się tego. Nadal gromadziliśmy się na modlitwy, ale w wielkiej tajemnicy, tak że nawet małe dzieci nie wiedziały, gdzie jesteście i co robimy¹⁰⁰.

⁹⁶ R. DZWONKOWSKI, *Odrodzenie życia religijnego w diecezji łucko-żytomierskiej i kamienieckiej 1941-1991*, [w:] „*Restaurare omnia in Christo*”. 25-lecie reaktywowania administracji Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie, red. J. Ślepowroński, W.W. Żurek, Kijów–Żytomierz: Archidiecezja Kijowsko-Żytomierska–Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych 2017, s. 105; W. ROŻKOW, *Ukryte życie religijne*, s. 366.

⁹⁷ CAPWOWU, f. 4648, op. 5, spr. 166, Upośnomocziennomu Sowietu po diełam rieligii pri Sowietie Ministrow SSR po Ukrainskoj SSR, 11 IV 1969, k. 6.

⁹⁸ Tamże, op. 4, spr. 356, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Puzinu A.A., 29 XII 1964, k. 122.

⁹⁹ R. DZWONKOWSKI, *Z historii Kościoła*, s. 281.

¹⁰⁰ Wywiad z Ż. Wojdewicz przeprowadzony przez P. Gonczaruka, [w:] P. GONCZARUK, *Wiara i życie*, s. 81-83.

5. DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW BEZHABITOWYCH ORAZ ŚWIECKICH STOWARZYSZEŃ RELIGIJNYCH

Istotną rolę w życiu Kościoła odgrywały na przestrzeni wieków instytucje życia konsekrowanego. Ojcowie Soboru Watykańskiego II, doceniając ich znaczenie, w dekrecie *Ad gentes* stwierdzili: „Instytucje zakonne, oddane życiu czynnemu i kontemplacyjnemu, miały dotychczas i mają największy udział w ewangelizacji świata”¹⁰¹. Władze komunistyczne z kolei, widząc w instytucjach życia konsekrowanego przeszkodę do ateizacji społeczeństwa sowieckiego, a zarazem uznając je za najbardziej bezbronny element Kościoła w ZSRS, podjęły decyzję o delegalizacji ich działalności. W tej sytuacji zdecydowana większość zakonników i zakonnic musiała po II wojnie światowej opuścić Związek Radziecki i wyjechać na zachód¹⁰². Wśród wszystkich zgromadzeń w państwie sowieckim usiłowała pozostać jedynie część zakonów kleryckich i mendikańskich (których członkowie posługiwali oficjalnie jako *cleri saeculares*, czyli księża diecezjalni) oraz działające w ukryciu siostry bezhabitowe.

Największym skupiskiem zgromadzeń zakonnych w ZSRS było Wilno. W okresie rządów Breżniewa zaczęły powstawać ukryte domy zakonne także na sowieckiej Ukrainie i Białorusi, przede wszystkim w miastach, gdzie było większe pole pracy i możliwość lepszej konspiracji. Stopniowo zakony zaczęły przybywać na te tereny, gdzie żyły liczne skupiska katolików i funkcjonowały parafie. Miejscowi księża sami często prosili o otwarcie domu zakonnego, w czym osobiście pomagali, ponieważ obecność zakonnic miała ogromne znaczenie dla życia religijnego parafii i znacznie usprawniała pracę duszpasterską¹⁰³. W ten właśnie sposób w 1969 r., w odpowiedzi na prośbę o. Rafała Kiernickiego, rozpoczęły swoją pracę we Lwowie Małe Siostry Niepokalanego Serca Maryi – honoratki. Z biegiem czasu liczba placówek duszpasterskich korzystających z pomocy tego zgromadzenia znacznie wzrosła. W okresie sowieckim siostry honoratki pracowały także w Chmielnickim, Manikowcach, Chmielniku, Kijowie, Połonnem, Berdyczowie, Odessie, Korosteniu i Mościskach¹⁰⁴. U schyłku lat 70. rozpoczęły swoją działalność na Ukrainie również Siostry od Aniołów¹⁰⁵.

¹⁰¹ CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, *Decretum de activitate missionali Ecclesiae Ad gentes Divinus*, 18 XI 1965, AAS 1966, p. 987.

¹⁰² R. DZWONKOWSKI, J. PAŁYGA, *Za wschodnią granicą*, s. 328.

¹⁰³ Tamże, s. 331-332.

¹⁰⁴ Wywiad z ss. Konstancją Marianowską i Marią Czwałuk SCM przeprowadzony przez W. Rożkova, Berdyczów, 18 sierpnia 2020 r. (nagranie dźwiękowe w zbiorach autorów).

¹⁰⁵ Wywiad z s. Anną Starą CSA przeprowadzony przez W. Rożkova, Chmielnicki, 28 sierpnia 2021 (nagranie dźwiękowe w zbiorach autorów).

W związku z tym, że w państwie sowieckim działała wzmożona inwigilacja środowiska kościelnego i rozwinięty system donosicielstwa, życie zakonne musiało być dostosowane do tej sytuacji, tzn. odpowiednio zakonspirowane. Bardzo często bywało tak, że nawet rodzice nie wiedzieli, że ich córka jest w zakonie. Życie wspólnotowe, będące istotnym elementem instytutów życia konsekrowanego, w realiach państwa ateistycznego zostało zredukowane do minimum. Siostry mieszały najczęściej pojedynczo, niekiedy przy rodzinie, spotykając się tylko przy okazji uroczystości zakonnych odbywających się w ukryciu. Utrzymywały się natomiast z pracy w zakładach państwowych: przedszkolach, szkołach, instytucjach medycznych, fabrykach. Niektóre domy wyspecjalizowały się w szyciu szat liturgicznych, co też przynosiło pewne dochody. W czasie wolnym od oficjalnej pracy siostry bezhabitowe aktywnie wspierały kapłanów w ich posłudze: katechizowały dzieci i młodzież, potajemnie przygotowywały wiernych do sakramentów, chorym roznosiły Komunię św., ułatwiały księżom niemającym pozwolenia na sprawowanie kultu odprawienie mszy św. w domach prywatnych¹⁰⁶.

Ważną rolę w formacji religijnej katolików w ZSRS odgrywały także stowarzyszenia dążące do osobistego uświęcania swoich członków, rozwoju publicznego kultu, popierania chrześcijańskiej doktryny oraz podejmowania dzieł apostołatu. Należały do nich przede wszystkim Bractwo Różańca Świętego, Bractwa Szkaplerzne, Zgromadzenie Braci i Sióstr Tercjarzy¹⁰⁷. Ich działalność miała na celu zarówno umocnienie pobożności należących do nich osób, jak i ożywienie życia religijnego parafii. Zazwyczaj za naczelne zadanie stawiano sobie działanie na chwałę Trójcy Świętej, pomnożenie czci Najświętszej Maryi i świętych Kościoła, ożywienie wiary stowarzyszonych, wyproszenie łask żywym i umarłym itp. Każde bractwo miało swój statut. Określał on zasady funkcjonowania stowarzyszenia, a także zawierał dokładny spis wskazówek dotyczących poszczególnych praktyk religijnych, dodatkowych w stosunku do tych, które obowiązywały każdego katolika. Praktyki te w większości odprawiane były wspólnie, bractwo uczestniczyło w nich jako zwarta grupa, tylko niektóre miały charakter indywidualny¹⁰⁸.

¹⁰⁶ R. DZWONKOWSKI, J. PAŁYGA, *Za wschodnią granicą*, s. 329; A. MROCZEK, *Z aniołami Bożej Opatrzności – poprzez Komunistyczny ateizm*, [w:] *Z aniołami ku chwale Boga. W 125-letniej historii Zgromadzenia Sióstr od Aniołów*, red. A. Mroczek, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2014, s. 114.

¹⁰⁷ J. SZYMAŃSKI, *Rola bractw różańcowych w zachowaniu wiary na Podolu (obwód winnicki, 1941-1964)*, [w:] *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. S. Koczwarą, Lublin: Wydawnictwo KUL 2002, s. 213-214.

¹⁰⁸ S. SALATERSKI, *Sieć i działalność bractw kościelnych w prepozyturze tarnowskiej do roku 1772*, „*Nasza Przeszłość*” 71(1989), s. 176–177; R. KŁOPOTEK, *Geneza i działalność bractw kościelnych w Europie i w Polsce do końca XVIII wieku*, „*Studia Gdańskie*” 37(2015), s. 227.

Początek XX w. dla stowarzyszeń religijnych na Ukrainie był szczególnie trudny. Po dojściu do władzy bolszewików działalność tych bractw została pozbawiona podstaw prawnych¹⁰⁹, poza tym wiele zrzeszonych w nich osób zostało oskarżonych przez komunistów o działalność kontrewolucyjną¹¹⁰. W okresie międzywojennych prześladowań religijnych jedyną strukturą organizacyjną funkcjonującą w Kościele katolickim w ZSRS było Bractwo Różańca Świętego¹¹¹, działalność którego, jak zaznaczył Włodzimierz Osadczy, „prześadowano z obsesyjną wręcz nienawiścią, a ponieważ rozeznanie władz co do aktywności kółek różańcowych było minimalne, kojarzono tę formę pobożności katolickiej z ukrytą działalnością antysowiecką”¹¹². Z oczywistych powodów Bractwo Różańca Świętego funkcjonowało w całkowitej konspiracji, a zrzeszeni w nim katolicy skupiali się głównie na wspólnym czytaniu i śpiewaniu modlitw. W niektórych miejscowościach liczba kółek sięgała kilkunastu, w skład jednej grupy wchodziło 15 osób¹¹³.

Po zakończeniu II wojny światowej stosunek władz sowieckich do Bractwa Różańca Świętego nie uległ zasadniczym zmianom. Nadal widziały w nim tajną organizację religijną, nastawioną wrogo wobec komunizmu. Przez kilkadziesiąt lat działalność stowarzyszenia była przedmiotem najbardziej pilnych zainteresowań sowieckiej administracji wyznaniowej¹¹⁴. Zgodnie z ustaleniami pełnomocników ds. kultów religijnych,

„różaniec” podzielony był na kółka. Na czele każdego z tych kółek stali „zelatorzy”. Członkowie „różańca” pod przykryciem imprez wieczornych zbierali się w mieszkaniach, śpiewali pieśni, dyskutowali na różnorakie tematy, [...] przygotowywali się do spowiedzi, przedrukowywali na papierze kolorowym modlitwy dla młodzieży [...]. Modlitwy wydrukowane na papierze różowym przeznaczone były dla kobiet, niebieskim – dla mężczyzn, na papierze białym, symbolizującym „czystość” – dla dziewczyc¹¹⁵.

¹⁰⁹ J. SZYMAŃSKI, *Rola bractw różańcowych*, s. 214.

¹¹⁰ O. PASIECZNIK, *Rimo-katolicka cerkiew w Chmielnickiej (Kamieniec-Podolskiej) obłasti w 1920-1941 latach*, Chmielnickij: [s.n.] 2009, s. 175.

¹¹¹ R. DZWONKOWSKI, *Z historii Kościoła*, s. 283.

¹¹² W. OSADCZY, *Wierzyli wbrew nadziei. Z dziejów przetrwania Kościoła łacińskiego na Ukrainie radzieckiej w okresie powojennym*, „Ethos” 53-54(2001), s. 162.

¹¹³ CAPWOWU, f. 4648, op. 4, spr. 204, Sprawka ob aktywizacji rymko-katolickiej cerkwi w Ukrainie SSR, 29 VIII 1957, k. 196; J. SZYMAŃSKI, *Rola bractw różańcowych*, s. 213-214; W. ROŻKOW, *Ukryte życie religijne*, s. 368.

¹¹⁴ R. DZWONKOWSKI, *Z historii Kościoła*, s. 284.

¹¹⁵ CAPWOWU, f. 4648, op. 4, spr. 53, Sprawka o metodach raboty cerkownikow, 8 IV 1949, k. 23.

Wedle zebranych przez „wyznaniowców” informacji, kierowaniem działalnością kółek różańcowych zajmował się Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu¹¹⁶. Statut tercjarzski oparty był na zasadach jezuickich, który w przekonaniu władz sowieckich

pozwalał jej członkom robić wszystko, co oni będą uważali za korzystne dla zakonu, byleby tylko było skierowane na większą chwałę Bożą; według tych zasad można dokonać jakiegokolwiek przestępstwa, formalnie wyrzec się Kościoła i nawiązać kontakt z jego wrogami¹¹⁷.

Stowarzyszenia katolickie – zwłaszcza tercjarzy i Żywego Różańca – oskarżano o zaangażowanie w pomoc duchowieństwu, prowadzenie nielegalnej katechizacji młodzieży, przygotowywanie dzieci do Pierwszej Komunii i służby liturgicznej oraz organizowanie procesji, „paraliturгии”, nabożeństw na cmentarzach i w domach prywatnych¹¹⁸. Obarczano je również odpowiedzialnością za aktywizację wiernych, organizowanie pielgrzymek na uroczystości odpustowe do poszczególnych kościołów, jak również odwoływanie się wiernych do różnych instancji w obronie księży i w sprawie zwrotu przejętych przez władze świątyń¹¹⁹.

W celu wykrycia i definitywnego rozwiązania nielegalnych organizacji religijnych, m.in. kółek różańcowych i zakonów trzecich, władze sowieckie podejmowały różne działania, jak np.: naciski na duszpasterzy i komitety parafialne, groźby zamknięciem kościoła, pociągnięcie do odpowiedzialności administracyjnej, kary pieniężne, pozyskanie do współpracy tajnych informatorów czy też zakazy wspólnego odmawiania modlitw połączonych z rozwiązaniem tajemnic różańcowych¹²⁰. Przedsięwzięcia te nie przyniosły jednak skutku. Funkcjonariusze pionu wyznaniowego, deklarując działania zmierzające do rozwiązania „nielegalnych organizacji religijnych”, wcale nie dostrze-

¹¹⁶ Tamże, f. 4648, op. 4, spr. 204, Sprawka ob aktiwizaciji rimsko-katoliczieskoj cerkwi w Ukrainskoj SSR, 29 VIII 1957, k. 196; *ibidem*, Sprawka o prochożdienii rieligioznogo prazdnika „paschi” w obszczestwach rimsko-katoliczieskoj cerkwi, iudiejskogo wieroispowiedanija i jewangielskich christian baptistow, 25 V 1957, k. 96.

¹¹⁷ APOL, f. P-1332, op. 2, spr. 8, Upołnomocziennomu Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Lwowskoj obłasti tow. Kuczieriwomu, 20 I 1947, k. 25.

¹¹⁸ Tamże, f. 4648, op. 4, spr. 204, Sprawka ob aktiwizaciji rimsko-katoliczieskoj cerkwi w Ukrainskoj SSR, 29 VIII 1957, k. 23-24.

¹¹⁹ CAPSOU, f. 1, op. 25, spr. 663, Informacyja o wlijanii Watikana na diejatielnost duchowienstwa i wierujuszczich katolikow w Ukrainskoj SSR, 1973, k. 37; APOW, f. P-2700, op. 19, spr. 51, Wnieoczierednoje doniesienije, 4 VII 1956, k. 106; tamże, f. P-2700, op. 19, spr. 50, Ukazanija po informoteziotu, 23 VII 1956, k. 4.

¹²⁰ R. DZWONKOWSKI, *Z historii Kościoła*, s. 284.

gali w ich działalności kierowniczej roli duszpasterzy. Nie zdawali sobie również sprawy z tego, jak mocno zakonspirowany charakter i jakże rozbudowaną sieć mogą mieć te grupy, zrzeszające zwykłych, przeważnie dość sędziwych wiernych. Sprawilo to z kolei, że w wielu miejscowościach takie stowarzyszenia, jak Żywy Różaniec czy Zgromadzenie Braci i Sióstr Tercjary usiłowały przetrwać przez cały okres sowiecki, wywierając przy tym wpływ na zachowanie tożsamości i praktyk religijnych oraz przekazanie ogniwa wiary następnym pokoleniom¹²¹.

6. SYTUACJA KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO NA UKRAINIE W OKRESIE „PIERESTROJKI”

Wiosną 1985 r. po serii krótkich rządów Jurija Andropowa i Konstantyna Czernenki władzę na Kremlu przejął stosunkowo młody, energiczny polityk Michaił Gorbaczow. Pogłębiający się z każdym rokiem kryzys ekonomiczny w ZSRS skłonił nowego sekretarza generalnego partii do rozpoczęcia szeregu gruntownych, obejmujących wszystkie sfery życia społecznego, reform: „pieriestrojki”, „głasności” i „uskorienija”. W wyniku ich realizacji nastąpiło odtajnienie różnych informacji, nastąpiła większa wolność myśli i słowa. Zniesienie cenzury, poszerzenie zakresu swobód i samodzielności w wyrażaniu ocen przyczyniło się do stopniowej demokratyzacji życia politycznego oraz rozbudzenia świadomości społecznej¹²².

„Pieriestrojka”, stanowiąca symbol nowego kursu politycznego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZS), zaowocowała także ociepleniem relacji państwowo-kościelnych. Co prawda, w pierwszych latach rządów Gorbaczowa stosunek Kremla do Kościoła wciąż pozostawał niezmienny. W listopadzie 1986 r. podczas wizyty w Taszkencie lider partii rzucił hasło zachęcające do walki ze wszelkimi przejawami religijności. Jednakże w miarę rozwoju procesu przebudowy w sowieckiej polityce wyznaniowej nastąpiły istotne przemiany¹²³.

Pierwszą istotną zmianą na tej płaszczyźnie stało się anulowanie w 1988 r. przez Radę ds. Religii normy prawnej stanowiącej o przynależności obiektów sakralnych do własności państwowej. Miało to niezwykle znaczenie dla

¹²¹ W. ROŻKOW, *Ukryte życie religijne*, s. 372.

¹²² A. ZAJANKOWSKA, *Przywrócenie niepodległości Litwy i odrodzenie Kościoła katolickiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 99(2013), s. 285-286.

¹²³ R. DZWONKOWSKI, *Religia i Kościół katolicki*, s. 325.

ludzi wierzących i dawało nadzieję, że wieloletnie starania o rejestrację wspólnot religijnych oraz odzyskanie świątyn doczekają się realizacji¹²⁴. Jak się okazało, oczekiwania katolików ukraińskich zaczęły się powoli urzeczywistniać. Wyraźnie to prezentuje statystyka zarejestrowanych parafii rzymskokatolickich. Jeżeli w I połowie lat 80. w ewidencji Rady ds. Religii na Ukrainie znajdowało ok. 100 wspólnot rzymskokatolickich, to już w roku 1990 liczba ta sięgała 315, a w 1991 – 450¹²⁵. Warto jednak zaznaczyć, że mimo anulowania przepisu o przynależności budynków sakralnych do skarbu państwa w wielu miejscowościach władze lokalne nie zgadzały się na oddanie wiernym starych świątyn, zwłaszcza gdy były one wykorzystywane do celów gospodarczych jako fabryki czy warsztaty. Zdarzały się również przypadki, gdy zakazywano wznoszenia nowych kościołów czy też czyniono w tej materii inne przeszkody, np. w dostarczeniu materiałów budowlanych¹²⁶.

Spotkanie przebywającego w Moskwie latem 1988 r. sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Agostino Casaroli z Gorbaczowem, a zwłaszcza wizyta tego ostatniego złożona w grudniu 1989 r. papieżowi Janowi Pawłowi II, zaowocowały prawną zmianą stosunku władz do związków wyznaniowych w państwie sowieckim¹²⁷. Uchwalona w październiku 1990 r. ustawa „O wolności sumienia i organizacjach wyznaniowych”, przekreślająca dotychczasowe represyjne ustawodawstwo w tym względzie, znacznie poszerzyła zakres swobód religijnych obywateli sowieckich. Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych przez ustawę było przyznanie organizacjom religijnym osobowości prawnej. Funkcjonujące na terenie ZSRS związki wyznaniowe uzyskały w ten sposób prawo do posiadania dóbr materialnych i zarządzania swoim majątkiem, prowadzenia działalności charytatywnej i katechizacyjnej, posiadania własnych środków masowego przekazu, tworzenia domów zakonnych i seminariów, nawiązywania kontaktów zagranicznych¹²⁸. Liberalizacja

¹²⁴ W. ROŻKOW, *Ksiądz Władysław Wanags (1931-2001) – obrońca Kościoła na Podolu*, Biały Dunajec–Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia” 2018, s. 53.

¹²⁵ Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego w Łucku, f. P-393, op. 2, spr. 309, Pro nowi tendenciji u rieligijnij obstanowci na Ukraini i, zokrema, u Wołyńskij obłasti, 24 XII 1990, k. 5.

¹²⁶ CAPWOWU, f. 4648, op. 7, spr. 443, Sowiet po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSSR, 10 V 1989, k. 89-90; W. ROŻKOW, *Ksiądz Władysław Wanags*, 82; J. OLSZAŃSKI, *Troski pasterza diecezji*, (wywiad z bp. Janem Olszańskim przeprowadzony przez L. Danilecką), [w:] S. KURLANDZKI, L. DANILECKA, *Panie, do kogóż pójdziemy? Marianie na Ukrainie*: Sekretariat Misyjny Księża Marianów, s. 72.

¹²⁷ J. NIEMIEC, *Utworzenie i początki działalności Wyższego Seminarium Duchownego diecezji kamieniecko-podolskiej obrządku łacińskiego w Gródku Podolskim 1991-1992*, „Studia Catholica Podoliae” 1(2002), s. 61.

¹²⁸ O swobodzie sumienia i rieligioznych organizacjach. Zakon SSSR ot 01.10.1990 nr 1689-1,

sowieckiej polityki wyznaniowej stworzyła także warunki do reaktywowania hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego na rozległych obszarach ZSRS.

Dnia 16 stycznia 1991 r. papież Jan Paweł II odnowił struktury kościelne na Ukrainie, mianując dotychczasowego administratora apostołskiego archidiecezji w Lubaczowie bpa Mariana Jaworskiego metropolitą lwowskim i obsadził włączone w skład metropolii we Lwowie diecezje: kamieniecko-podolską – gdzie biskupem diecezjalnym został ks. Jan Olszański i żytomierską – powierzoną pasterskiej trosce bpa Jana Purwińskiego. Mianowano ponadto dwóch biskupów pomocniczych archidiecezji lwowskiej: o. Rafała Kiernickiego i ks. Marcjana Trofimiaka. Jeszcze przed objęciem urzędu metropolity lwowskiego 2 marca 1991 r. bp Jaworski przy asyście biskupów Tadeusza Kondrusiewicza i Stanisława Nowaka udzielił sakry biskupiej Janowi Olszańskiemu, Rafałowi Kiernickiemu oraz Marcjanowi Trofimiakowi. Dwa dni później w katedrze żytomierskiej odbyła się konsekracja biskupia ks. Jana Purwińskiego¹²⁹.

Nowi pasterze, mianowani po tylu latach przerwy, zorganizowali w krótkim czasie kurie diecezjalne, dokonali nowego podziału funkcji w podległych im dekanatach, wskresili szereg dotąd nieistniejących agend życia religijnego. Pewnym, dość istotnym utrudnieniem w prowadzeniu tych prac były wciąż małe możliwości lokalowe, bowiem władze państwowe, także już niepodległej Ukrainy, z dużym oporem zgadzały się na zwrot byłego majątku kościelnego w rodzaju kurii diecezjalnych czy seminariów duchownych. Wśród wielu trosk pasterskich, które stanęły przed nowo mianowanymi biskupami rozpadającego się imperium na pierwszy plan wysunął się brak kapłanów, których potrzebowały coraz szybciej odradzające się ośrodki duszpasterskie. Biskupi zdawali sobie sprawę, że zaproszenie do pracy księży z innych, głównie polskich, diecezji będzie rozwiązaniem jedynie tymczasowym. Wobec tego powstała ogromna potrzeba utworzenia seminariów duchownych przygotowujących miejscowych duszpasterzy dla wiernych zamieszkujących diecezje ukraińskie. Jako pierwszy wśród hierarchów łacińskich wyższe seminarium duchowne usiłował zorganizować biskup kamieniecko-podolski Jan Olszański. Siedziba tego ośrodka formacyjnego znajdowała się w dwupiętrowym gmachu obok kościoła pw. św. Stanisława – Biskupa i Męczennika w Gródku Podolskim. Mimo rozlicznych trudności seminarium rozpoczęło swoją

„Wiedomosti Sjezda narodnych dieputatow SSSR i Wierchownogo Sowjeta SSSR” 41(1990), poz. 813, s. 992-999.

¹²⁹ A. HLEBOWICZ, *Kościół odrodzony*, s. 147-148; R. DZWONKOWSKI, *Religia i Kościół katolicki*, s. 478.

działalność już w roku akademickim 1991/1992, tzn. po kilku miesiącach do reaktywowania diecezji¹³⁰.

Ożywienie życia katolickiego spowodowało powołanie szeregu inicjatyw inspirowanych zarówno przez duchownych, jak i świeckich. Tak na przykład wspólną inicjatywą kapłanów i wiernych zaczęto wydawać czasopisma katolickie „Ave Maria” i „Credo”; zorganizowano także prace fundacji charytatywnej „Caritas”. Powstało szereg stowarzyszeń, m.in. Rzymskokatolickie Towarzystwo Polonia w Kijowie i Klub Myśli Katolickiej we Lwowie. Znaczną intensyfikację życia religijnego na Ukrainie przyniosło ogłoszenie niepodległości tego kraju. Przejawiało się to w normalizacji sytuacji, związanej z funkcjonowaniem parafii, zwiększającą się frekwencją wiernych w kościołach, jak również zorganizowaniu katechizacji, szczególnie dzieci i młodzieży. Dużą pomocą w tym były zakony, a także osoby świeckie kształcące się na kursach katechetycznych¹³¹.

Dla Kościoła rzymskokatolickiego, który przez dziesięciolecia terroru komunistycznego sukcesywnie był niszczonej przez władze sowieckie, reaktywowanie w roku 1991 struktur hierarchiczno-administracyjnych stało się wydarzeniem niezwykle ważnym. Jeszcze do niedawna skazany na całkowitą zagładę Kościół katolicki na Ukrainie zaczął pręźnie się odradzać. Panujący ponad 70 lat komunizm pozostawił jednakże ślady w życiu religijnym i moralnym katolików. Pewna ich część na skutek ateizacji w szkole i wojsku, w rezultacie mieszanych małżeństw, życiu w związkach pozasakramentalnych i innych przyczyn, odeszła od Kościoła. Zasady moralne oparte na światopoglądzie chrześcijańskim zostały osłabione w życiu rodzinnym i społecznym. Trwający kilkadziesiąt lat brak katechizacji dla ogółu dzieci i młodzieży spowodował ignorancję i obojętność religijną sporej części społeczności katolickiej. Większość jednak zachowała wiarę i usiłowała przekazać ją następnym pokoleniom¹³². Można powiedzieć, że mimo rozlicznych trudności związanych z nieudanymi próbami odzyskania budynków kościelnych, emigracją młodego pokolenia, aneksją Krymu i wojny z Rosją, okres odrodzenia dla ukraińskiego Kościoła rozpoczęty 30 lat temu trwa do dziś. Wciąż rozszerza się sieć parafialna, wzrasta liczba wiernych i duchowieństwa, powstają rozliczne inicjatywy: duszpasterskie, charytatywne, społeczno-patriotyczne.

¹³⁰ J. NIEMIEC, *Utworzenie i początki działalności*, s. 63-71.

¹³¹ T. JURCZENKO, *Duchowość misyjna*, s. 48-49; A. HLEBOWICZ, *Kościół odrodzony*, s. 150-151.

¹³² R. DZWONKOWSKI, *Odrodzenie życia religijnego*, s. 113.

PODSUMOWANIE

Czasy Leonida Breżniewa zaznaczyły się względnym „ociepleniem” w stosunkach państwa do kwestii religijnych. Był to jednak czas ogromnego braku kapłanów, co niepomrotnie utrudniało posługę sakramentalną w Kościele katolickim na ziemiach ukraińskich. Pewnym rozwiązaniem była zgoda władz na przyjmowanie kandydatów z Ukrainy do seminariów w Rydze i Kownie. Ważne, że władze zrezygnowały z praktyk masowego zamykania świątyń i kaplic. Prześladowanie katolików miało charakter bardziej wyrafinowany niż w czasach Chruszczowa. Cały czas ogromną rolę w życiu religijnym spełniali katolicy świeccy, pomagający duchowieństwu w pracy duszpasterskiej. Kapłani na mocy szczególnych uprawnień biskupich (m.in. prymasa Wyszyńskiego) udzielali nie tylko sakramentów pokuty czy Eucharystii, ale również bierzmowania.

W tej bardziej „subtelnej” walce o dusze władze sowieckie starały się kreować alternatywną, ateistyczną obrzędowość, tzw. obrzędowość laicką, ściśle powiązaną z ideologią marksistowską (regularnie świętowano np. rocznicę rewolucji październikowej, 1 maja i inne podobne święta). Dowodzi to, że mieliśmy tutaj do czynienia z ideologią aspirującą do bycia czymś w rodzaju „ateistycznej religii”. Silna agitacja ateistyczna, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, również była tego przejawem. Starano się maksymalnie obniżyć liczbę dzieci uczestniczących w praktykach religijnych. W statystykach wykazywano trend spadkowy, co nie musiało odpowiadać prawdzie w sytuacji, gdy lokalne władze były rozliczane z efektów swoich antykościelnych działań (celowo zaniżano statystyki).

Ze względu na brak księży we wspólnotach religijnych cały czas praktykowano liturgię bez kapłana (modlitwy na cmentarzach, w domach prywatnych itd.). Co ważne, wspólnoty zakonne w tradycyjnej formie były również w czasach breżniewowskich zakazane, dlatego funkcjonowały zgromadzenia bezhabitowe, działające w ukryciu. Duże znaczenie miały różne stowarzyszenia. Szczególnie wrogi stosunek władz utrzymywał się do Bractwa Różańca Świętego, oskarżanego wręcz o działalność antysowiecką. Szczególnie nieprzychylnie traktowana była działalność katechetyczna, prowadzona w sposób „nielegalny” nie tylko przez duchowieństwo, ale i członków kółek różańcowych. Członkowie Bractw pomagali również księżom w wielu innych czynnościach kultu religijnego. Pojawiła się tajna struktura Żywego Różańca oraz Zgromadzenia Braci i Sióstr Tercjarzy, co można określić mianem fenomenu.

Z przeprowadzonych analiz źródłowych wynika jasno, że duże ożywienie życia religijnego nastąpiło po wyborze Karola Wojtyły na papieża. Szczególnie mocno widać to było wśród Polaków zamieszkujących ziemie ukraińskie, którzy odczuwali wyjątkowe poczucie dumy.

Początki rządów Michaiła Gorbaczowa wcale nie zapowiadały zmian w polityce wyznaniowej Kremla. Gorbaczow deklarował kontynuację linii swoich poprzedników. Z biegiem czasu jednak sytuacja uległa zmianie. Liberalizacja przepisów spowodowała pomnożenie ilości wspólnot katolickich, wzmożono starania o odzyskiwanie świątyń (zmieniło się prawo o państwowej własności kościołów). Ważną rolę odegrała tu ustawa z października 1990 r. „O wolności sumienia i organizacjach wyznaniowych”. Organizacje religijne uzyskały osobowość prawną, co dało możliwość posiadania majątku, prowadzenia działalności katechetycznej, medialnej, tworzenia wspólnot zakonnych, seminariów duchownych itd. Reaktywowana została hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego w ZSRS. Kluczową datę realnie zamykającą okres prześladowań religijnych stanowiło odnowienie struktur kościelnych na Ukrainie z dnia 16 stycznia 1991 r. przez papieża Jana Pawła II. Odnowiono całą strukturę hierarchiczną, powstały seminaria duchowne, różnorakie stowarzyszenia charytatywne i pobożnościowe. W ten sposób zapoczątkowana została nowa era w działalności Kościoła katolickiego na Ukrainie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej:

BU 0639/108

Archiwum Państwowe Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim:

f. P-338, op. 9

f. P-6416, op. 1

Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu:

f. P-3241, op. 2c

Archiwum Państwowe Obwodu Winnickiego w Winnicy:

f. P-2700, op. 19

Archiwum Państwowe Obwodu Wołyńskiego w Łucku:

f. P-393, op. 2

Archiwum Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Manikowcach:

Liber capulatorum par. Manikowce pro anno 1961 et 1962

Centralne Archiwum Państwowe Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie:

f. 1, op. 23, 25

Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie:

f. 4648, op. 4, 5, 7

Źródła drukowane

BUKOWIŃSKI W., Do moich przyjaciół. Fragmenty spuścizny piśmienniczej, Biały Dunajec–Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia” 2001.

CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, Constitutio de sacra liturgia Sacrosanctum Concilium, 4 XII 1963 r., AAS 56 (1964), s. 97-138.

CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, Decretum de activitate missinali Ecclesiae Ad gentes Divinus, 18 XI 1965 r., AAS 1966, s. 947-990.

WILK H.M., „Ty nie zginiesz”, Lublin: Norbertinum 2002.

KIERNICKI R., Pomogła mi konspiracja (wywiad z o. R. Kiernickim przeprowadzony przez K. Renika), [w:] K. Renik, Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991, Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego 1991, s. 271-280.

KUCZYŃSKI J., Między parafią a łagrem, Paris: Ed. Spotkania 1985.

NAGÓRNIAK S., To trzeba o tym film zobaczyć (wywiad z S. Nagórniakiem przeprowadzony przez K. Renika), [w:] K. Renik, Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991, Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego 1991, s. 304-307.

O swobodzie sumienia i religijnych organizacjach. Zakon SSSR ot 01.10.1990 nr 1689-1, „Wiedomosti Sjezda narodnych dieputatow SSSR i Wierchownoego Sowietu SSSR” 41(1990), poz. 813, s. 992-999.

OLSZAŃSKI J., Troski pasterza diecezji (wywiad z bp. Janem Olszańskim przeprowadzony przez L. Danilecką), [w:] S. Kurlandzki, L. Danilecka, Panie, do kogoż pójdziemy? Marianie na Ukrainie, Warszawa: Sekretariat Misyjny Księży Marianów 2001, s. 71-74.

OLSZAŃSKI J., Wygnali mnie z Gródka (wywiad z ks. J. Olszańskim przeprowadzony przez K. Renika), [w:] K. Renik, Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991, Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego 1991, s. 293-303.

PONFICIUM CONSILII ADUNITATEM CHRISTIANORUM FOVEDAM, Directorium oecumenicum noviter compositum, 25 III 1993, AAS 85 (1993), pp. 1039-1119.

SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM, Decretum de confirmatione ministranda iis, qui ex gravi morbo in mortis periculo sunt constituti Spiritus Sancti munera, 14 IX 1946 r., AAS 38 (1946), pp. 349-358.

SACRA CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, Instructio de matrimoniis mixtis Matrimonii sacramentum, 18 III 1966 r., AAS 58 (1966), pp. 235-239.

STARA F., Moji spogady pro mij ridnyj Felsztyn i kostioł swiatogo Wojcecha, „Studia Catholica Podoliae” 8(2014-2015), s. 565-585.

TROFIMIAK M., OSADCZY W., Władyka Markijan. O historii i dniu dzisiejszym Kościoła katolickiego na Ukrainie z księdzem biskupem Marejanem Trofimiakiem rozmawia Włodzimierz Osadczy, Lublin–Łuck: Wydawnictwo KUL–Instytut Cerkovnih Doslidžen’, 2009.

Wywiad z W.W. Horodyską i Z. Michalską przeprowadzony przez P. Gonczaruka, [w:] P. GONCZARUK, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin: Norbertinum 2016, s. 37-38.

Wywiad z Ż. Wojdewicz przeprowadzony przez P. Gonczaruka, [w:] P. GONCZARUK, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin: Norbertinum 2016, s. 81-83.

Źródła dźwiękowe

Zbiory autorów:

Wywiad z bp. Bronisławem Bernackim przeprowadzony przez W. Rożkova, Murafa, 29 lipca 2021.

Wywiad z ks. Józefem Świdnickim przeprowadzony przez W. Rożkova, Murafa, 10 listopada 2021.

Wywiad z s. Anną Starą CSA przeprowadzony przez W. Rożkova, Chmielnicki, 28 sierpnia 2021.

Wywiad z ss. Konstancją Marianowską i Marią Czwaluk SCM przeprowadzony przez W. Rożkova, Berdyczów, 18 sierpnia 2020.

Opracowania

DZWONKOWSKI R., *Odrodzenie życia religijnego w diecezji łucko-żytomierskiej i kamienieckiej 1941-1991*, [w:] „Restaurare omnia in Christo”. 25-lecie reaktywowania administracji Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie, red. J. Ślepownoński, W.W. Żurek, Kijów–Żytomierz: Archidiecezja Kijowsko-Żytomierska–Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych 2017, s. 86-117.

DZWONKOWSKI R., PAŁYGA J., *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim rozmawia Jan Pałyga*, Warszawa: Wspólnota Polska–Apostolicum 1993.

DZWONKOWSKI R., *Religia i Kościół katolicki w ZSRR oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917-1991*. Kronika, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2010.

DZWONKOWSKI R., *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917-1991: pogadanki w Radiu Watykańskim*, Ząbki: Apostolicum 2005.

GONCZARUK J., *Otec Władysław Wanags jak duszpasterz na podstawie zbranych świadectw*, mps. pracy magisterskiej, Gorodok 2004.

HLEBOWICZ A., *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim 1944-1992*, Gdańsk: Stella Maris 1993.

JARMUSIK E., *Stosunki Kościoła katolickiego na Białorusi z Kościołem w Polsce w latach 1946-1990*, „Studia Podlaskie” 16(2006), s. 127-141.

JURCZENKO T., *Duchowość misyjna kapłanów pracujących w ZSRR po II wojnie światowej, Biały Dunajec–Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia” 2009*.

KŁOPOTEK R., *Geneza i działalność bractw kościelnych w Europie i w Polsce do końca XVIII wieku*, „Studia Gdańskie” 2015, nr 37, s. 219-233.

LECH Z., *Szpieg Watykanu!*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 189(1993), s. 571-572.

MROCZEK A., *Z aniołami Bożej Opatrzności - poprzez Komunistyczny ateizm*, [w:] *Z aniołami ku chwale Boga. W 125-letniej historii Zgromadzenia Sióstr od Aniołów*, red. A. Mroczek, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2014, s. 113-118.

- NIEMIEC J., Utworzenie i początki działalności Wyższego Seminarium Duchownego diecezji kamieniecko-podolskiej obrządku łacińskiego w Gródku Podolskim 1991-1992, „*Studia Catholica Podoliae*” 1(2002), s. 61-91.
- OLECHOWSKI P., Polacy we Lwowie 1944-1959, Rzeszów [mps] 2019.
- OSADCZY W., Wierzyli wbrew nadziei. Z dziejów przetrwania Kościoła łacińskiego na Ukrainie radzieckiej w okresie powojennym, „*Ethos*” 14(2001), nr 53-54, s. 151-164.
- PASIECZNIK O., Rimo-katolickie cerkwy w Chmielnickiej (Kamieniec-Podolskiej) obłasti w 1920-1941 godach, Chmielnickij: [s.n.] 2009.
- ROŻKOW W., Ksiądz Władysław Wanags (1931-2001) – obrońca Kościoła na Podolu, Biały Dunajec–Ostróg: Ośrodek „Wołanie z Wołynia” 2018.
- ROŻKOW W., Polityka władz sowieckich wobec Kościoła rzymskokatolickiego w okresie kampanii antyreligijnej 1958-1964, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2021, nr 37, s. 209-226.
- ROŻKOW W., Ukryte życie religijne katolików świeckich na Podolu (1945-1956), [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1945-1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa: IPN 2022, s. 357-377.
- SALATERSKI S., Sieć i działalność bractw kościelnych w prepozyturze tarnowskiej do roku 1772, „*Nasza Przeszłość: studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*” 1989, nr 71, s. 147-185.
- STREIKUS A., Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944-1990), tłum. K. Korzeniowska, Kraków: Rafael 2010.
- SZYMAŃSKI J., „Liturgia bez kapłana” jako znak wierności Bogu i Kościołowi w sowieckim systemie represji (obwód winnicki 1945-1965), „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 2003, nr 79, s. 445-451.
- SZYMAŃSKI J., Cmentarze katolickie jako symbole tożsamości religijnej w sowieckim systemie represji (obwód winnicki na Podolu 1945-1965), „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 80(2003), s. 273-279.
- SZYMAŃSKI J., Historia laicyzacji. Skala oddziaływania antyreligijnego na sytuację Kościoła katolickiego na Wschodzie, „*Symposium*” 2005, nr 14, s. 9-58.
- SZYMAŃSKI J., Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964, Lublin: Norbertinum 2003.
- SZYMAŃSKI J., Rola bractw różańcowych w zachowaniu wiary na Podolu (obwód winnicki, 1941-1964), [w:] *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. S. Koczwarą, Lublin: Wydawnictwo KUL 2002, s. 213-222.
- WYSZKOWSKI P., Moc wiary. Próba przedstawienia prześladowań Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie na przykładzie parafii Św. Anny w Barze w latach 1917-1991, Poznań: Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej 1998.
- ZAJANKOWSKA A., Przywrócenie niepodległości Litwy i odrodzenie Kościoła katolickiego, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” 99(2013), s. 285-293.
- ŻYDKOWA J., Sowieckaja graždanskaja obriadnost' kak alternatiwa obriadnosti rieligioznoj, „*Gosudarstwo, Rieligija, Cerkow*” 30(2012), s. 412-414.

Netografia

- ZAWODOWSKA J., 12 faktów z życia Jana Olszańskiego, <https://credo.pro/pl/2018/02/200927> [dostęp: 22.12.2021].

ŻYCIE RELIGIJNE KATOLIKÓW OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO
NA UKRAINIE SOWIECKIEJ W LATACH 1964-1991

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania życia religijnego katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie w latach 1964-1991, a także przedstawienia polityki władz sowieckich wobec Kościoła rzymskokatolickiego. Na strukturę publikacji składa się 6 punktów. W pierwszym została przedstawiona sytuacja Kościoła łacińskiego na Ukrainie na tle zmian społeczno-politycznych w państwie sowieckim, które nastąpiły po odejściu Nikity Chruszczowa. W drugim z kolei zostały ukazana specyfika pracy duszpasterskiej na sowieckiej Ukrainie. Punkt trzeci prezentuje udział wiernych w życiu sakramentalnym, czwarty poświęcony został jednej z najważniejszych form życia modlitewnego katolików w ZSRS, jaką były tzw. liturgie bez kapłana, w piątym przedstawiono działalność zakonów bezhabitowych i stowarzyszeń świeckich. Zarówno jedne, jak drugie mimo rozlicznych restrykcji ze strony władz państwowych, usiłowały wywrzeć znaczący wpływ na zachowanie tożsamości i praktyk religijnych oraz przekazanie ogniwa wiary młodszemu pokoleniu. W ostatnim punkcie przeanalizowano sytuację katolików na Ukrainie w okresie rządów Gorbaczowa oraz wpływ „pierestrojki” na odrodzenie Kościoła w tymże państwie.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki; ZSRS; Ukraina; prześladowania; życie religijne; duszpasterstwo; katechizacja; Żywy Różaniec; tercjarze; zakony bezhabitowe; epoka „zastoju”; „pierestrojka”.

RELIGIOUS LIFE OF ROMAN CATHOLICS IN UKRAINIAN SSR
IN THE PERIOD OF 1964-1991

Summary

The article aims to present the religious life of Roman Catholics living in Ukraine in 1964–1991 and the policy pursued by Soviet authorities in relations to the Roman Catholic Church. The paper addresses six points. Section one discusses the situation of the Latin Church in Ukraine in the light of the socio-political changes in the Soviet state that ensued after Nikita Khrushchev left. Section two presents the specifics of pastoral work in Soviet Ukraine. Section three presents the participation of the faithful in sacramental life; section four is devoted to one of the most important forms of Catholic life in the USSR, so-called liturgies without a priest; the fifth presents the activities of unhabited orders and lay associations. Both, in spite of numerous restrictions imposed by the authorities, tried to heavily influence the maintenance of religious identity and worship, as well as trying to pass on the spirit of the faith to younger generations. Finally, the paper explores the situation of Ukrainian Catholics during the presidency of Mikhail Gorbachev, as well as the impact of the perestroika on the revival of the Church in Ukraine.

Keywords: Catholic Church; USSR; Ukraine; persecutions; religious life; pastoral care; catechisation; Living Rosary; tertiaries; unhabited orders; era of stagnation; perestroika.